Wtorek, 1 grudnia 1936 - Nr. 231
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W kuluarach Sejmu panuje już ożywiony ruch

Premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski wygłoszą ekspose w czasie bież. sesji

(ch) **Warszawa,** 30. 11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w związku ze zwołaniem sesji budżetowej Sejmu i Senatu do Warszawy przybyła już większość posłów i senatorów. W kuluarach panuje ożywiony ruch, zwłaszcza wśród posłów - rolników.

Po wysłuchaniu **ekspose premiera Sławoj - Składkowskiego. i wicepremiera Kwiatkowskiego,** spodziewać się należy wystąpienia szeregu posłów - rolników zbliżonych do ugrupowań zachowawczych.

W ciągu dnia dzisiejszego i jutro przed południem odbędą się narady we wszystkich niemal grupach parlamentarnych.

Dziś odbędzie się plenarne posiedzenie koła rolników, zbierze się również klub dyskusyjny, działacze społeczni i inne grupy. Na posiedzeniach tych omawiane będą przede wszystkim sprawy, związane z taktyką poszczególnych grup w czasie obrad najbliższych w Sejmie. Grupy te ustalą zapewne swoich kandydatów na członków komisyj sejmowych i senackich.

Min. Józef Beck nie wyjedzie do Genewy

(ch) **Warszawa,** 30. 11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów,** która odbędzie się w związku z żądaniem rządu hiszpańskiego Caballero — **min. Beck do Genewy nie wyjeżdża.** Polskę reprezentować będzie tylko stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów **min. dr. Tytus Komarnicki,** który — rzecz oczywista — otrzyma odpowiednie instrukcje.

2 miliardy 600 milionów franków

Już wczoraj parafowano umowę o pożyczce francuskiej

(ch) **Warszawa,** 30. 11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym parafowana została w Paryżu umowa o pożyczce francuskiej dla Polski w wysokości 2 miliardów 600 mil. franków, tj. około 650 milionów złotych.

Gotówką wypłacone ma być 350 milionów franków, a 1250 — w kredycie towarowym.

Morze zabrało 150 m plaży helskiej

Podmycie brzegu półwyspu

Na odcinku bardzo znacznym, bo przeszło 150 m., **podmyty został brzeg półwyspu helskiego,** pomimo, że morze jest zupełnie spokojne. **Woda zabrała zupełnie plażę,** pozostawiając zaledwie jej 40 - centymetrowy skrawek oraz **podmyła wydmy.** Podmycie nastąpiło z powodu gwałtownych wirów, jakie się niespodzianie na tym odcinku brzegu polskiego wytworzyły. **Brzeg zabezpieczony zostanie palisadą,** bitą przy pomocy kafarów motorowych.

Mimo mrozów na Kaszubach morze jest ciepłe

Morze wykazuje znaczną ciepłotę, pomimo mrozu, jaki panuje na Kaszubach. Temperatura wody wynosi 3 stopnie pod przylądkiem rozewskim, natomiast na lądzie — 4 st.

650.000 na walkę z gruźlicą z funduszów ubezpieczeń społecz.

Warszawa, 30. 11. (PAT) Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o uruchomienie z funduszów ubezpieczenia chorobowego dalszych kredytów w łącznej kwocie około **650 tysięcy złotych na cele walki z gruźlicą** wśród ubezpieczonych i ich rodzin. Kredyt ten zużyty będzie przez ubezpieczalnie na leczenie gruźliczo chorych w szpitalach, sanatoriach nie tylko własnych, ale również społecznych i prywatnych.

Decyzja o **powiększeniu kredytów na akcję przeciwgruźliczą ubezpieczeń społecznych** powzięta została w zrozumieniu istotnych potrzeb ubezpieczonych. przy uwzględnieniu faktu osiągnięcia w ubezpieczeniu chorobowym ogólnej równowagi budżetowej dzięki uproszczeniu i oszczędności w dziedzinie kosztów administracyjnych.

Dom inwalidów wojennych im. Marsz. Piłsudskiego otwarto w Zawierciu

Zawiercie 30. 11. (PAT). W niedzielę odbyła się w Zawierciu uroczystość poświęcenia **domu inwalidów wojennych RP. im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** Dom powstał kosztem 15.000 zł. zebranych ze składek miejscowego społeczeństwa. Poświęcenia domu dokonał ks. prałat Zientara w obecności wicewojewody kieleckiego Bieniewskiego, prezesa zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych posła Wagnera, delegacji organizacyj itp. Po poświęceniu wicewojewoda dokonał odsłonięcia wmurowanej w dom plakiety ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pomnik ku czci bohaterów dwóch powstań

Nowy Sącz, 30. 11. (PAT.) Wczoraj w Nowym Sączu odbyło się **poświęcenie pomnika ku czci powstańców z roku 1830/31 i 1863/64.** Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, po czym na cmentarzu aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Mazur, przy czym starosta powiatowy dr. Łach wygłosił przemówienie. W uroczystości wzięły udział organizacje Federacji P. Z. O. O., Zw. Inwalidów, Zw. Rezerwistów itd. oraz liczne rzesze publiczności.

Pomnik ku czci poległych



Zdjęcie nasze przedstawia pomnik ku czci poległych, wzniesiony ostatnio staraniem Związku Rezerwistów w Postawach

Z darem dla Naczelnego Wodza

Lwów, 30. 11. (PAT.) Lwowski patrol pieszy byłych ochotników z r. 1920, **niosący w darze dla Naczelnego Wodza zdobyczną szablę z herbem Lwowa,** dotarł do swego drugiego etapu w Rawie Ruskiej. Z Rawy Ruskiej patrol pod dowództwem chor. Pichockiego udał się w dalszą drogą do **Tomaszowa Lubelskiego.**

„Śląski Krzyż Zasługi" dla Wacława Sieroszewskiego

Katowice 30. 11. (PAT). Górnośląska komisja odznaczeń nadała w dniu dzisiejszym Wacławowi Sieroszewskiemu „Śląski Krzyż Zasługi" za całość jego działalności niepodległościowej oraz za udział w trzecim powstaniu śląskim.

Budujący przykład

Piękny i patriotyczny czyn najmłodszych obywateli Rzplitej z Dąbrówki Zgniłej

Warszawa, 30. 11. (PAT.) **Akcja zbiórkowa na F. O. N.** przybiera nieraz formy, świadczące o głębokim zrozumieniu konieczności dozbrojenia armii, nie tylgo wśród starszego społeczeństwa, ale nawet **wśród najmłodszej generacji.** Ostatnio mamy do zanotowania nowy przykład takich wysiłków i chęci przysporzenia choćby najdrobniejszych kwot na zasilenie Funduszu Obrony Narodowej. Oto **dzieci 1-klasowej szkoły powszechnej w Dąbrówce Zgniłej,** gm. Wróble pow. sieradzkiego, **przez miesiąc zbierały kamienie polne, aby je potem spieniężyć kierownictwu budowy szosy Wróble — Sieradz i uzyskaną w ten sposób sumę zł. 15,50 wpłacić na FON.**

Należy tu podkreślić, że dzieci nie tylko spełniły swój **obowiązek moralny wobec armii,** ale — zbierając kamienie, oczyściły rolnikom pola i dopomogły również w ten sposób do budowy miejscowej szosy, przyczyniając się jednocześnie do poparcia **trzech naprawdę pięknych celów.**

* * *

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Uczenice Państwowej Szkoły Handlowej w Łodzi oraz 7-klasowej szkoły powszechnej w Pińczowie przeprowadziły **zbiórkę pieniężną na dozbrojenie armii,** dając w ten sposób piękny przykład innym zakładom naukowym.

Żeńska Państw. Szkoła Handl. w Łodzi zebrała na FON. 100 zł., zaś zbiórka w szkole powszechnej w Pińczowie dała 50 zł.

„Wojna obrazoburcza" skończona

Kraków zakupił obrazy augustyńskie

Kraków 30. 11. (PAT). Dzisiaj gmina m. Krakowa zakupiła od antykwariusza **p. A.** Stieglitza 13 średniowiecznych obrazów, które zostały przez niego niedawno nabyte **z** kościoła św. Katarzyny. Zakupiony cykl obrazów złożony został **w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie,** gdzie poddany zostanie pieczołowitej restauracji, zabezpieczającej przed zniszczeniem w przyszłości.

Wczorajszy dzień dniem zwycięstwa powstańców

Ulewy utrudniają operacje

Sewilla, 30. 11. (PAT) Radiostacja powstańcza donosi: Depesza głównej kwatery oświadcza, że **dzień wczorajszy był dniem zwycięstwa.** Oddział, znajdujący się na prawym skrzydle armii **gen. Varela,** zaatakował przeciwnika, który pomimo oporu, został pobity na głowę, pozostawiając 600 zabitych, wielu rannych, 450 karabinów i liczną zdobycz. **Punkty strategiczne, zdobyte na skutek tego zwycięstwa,** ułatwią ogólną ofensywę wojsk narodowych. Podczas natarcia oddział międzynarodowy zaatakował prawe skrzydło armii gen. Varela, lecz został odparty ogniem artyleryjskim.

Wojska narodowe zdobyły 6-piętrowy dom, potężnie ufortyfikowany przez obrońców. W dzielnicy **Casa del Campo** oddział składający się wyłącznie z Rosjan, usiłował atakować, lecz został zmuszony do ucieczki. Lotnictwo nie brało udziału w akcji.

Radiostacja w Sewilli donosi poza tym **o rezultatach ostatniego bombardowania portów.** W Maladze zniszczono jeden statek, w Kartagenie zatopiono trzy statki sowieckie, które właśnie wyładowywały materiał wojenny; w Alicante zniszczono szereg ważnych obiektów; w m. Andujar (prowincja Jean) zniszczono na lotnisku 5 samolotów.

Walencja 30. 11. (PAT). Agencja rządowa w następujący sposób charakteryzuje przebieg walk wczorajszych: **Ulewy w całej Hiszpanii utrudniają operacje.** Na froncie madryckim wojska rządowe kilkakrotnie atakowały na bagnety, odrzucając nieprzyjaciela. **Skupienia powstańców w pobliżu Garabito i mostu francuskiego zostały rozproszone.** Na odcinku **Veldemoro** wojska rządowe posunęły się naprzód, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. **W dolinie Tagu wojska rządowe zajęły pozycje po obu brzegach rzeki** w odległości 80 km od Madrytu na tyłach wojsk powstańczych. W pobliżu **Pozuelo de Alarcon** powstańcy przeszli do ataku, lecz zostali odparci kontratakiem wojsk rządowych, które posunęły się o kilka kilometrów naprzód, biorąc liczną zdobycz, w tym dwie haubice. **Na froncie Guadalajara** wojska rządowe odbiły miejscowości **San Tetis Semillas, Robledarcas, Traguas i Las Calzadas.**

W południowej części prowincji **Santander** wojska rządowe zajęły kilka wiosek i znajdują się obecnie **w odległości 65 km od Burgos.** Na froncie tym poległo około 200 powstańców.

W Asturii wojska rządowe zdobyły górę **Los Pinos,** z której można bombardować dowództwo wojsk powstańczych na tym odcinku, znajdujące się w m. Grado. Wysadzono w powietrze most, **odcinając Oviedo od Grado.**

Dyplomatyczne śniadanie w... Madrycie

Walencja 30. 11. (PAT). Agencja rządowa donosi z Madrytu: przewodniczący „Rady obrony Madrytu" wydał śniadanie na cześć parlamentarzystów angielskich, przebywających w Hiszpanii, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Dziś święto narodowe Jugosławii

Rocznica zjednoczenia Serbów, Horwatów i Słoweńców

Dziś, dnia 1 grudnia **Jugosławia** obchodzi swoje święto narodowe, **18-letnią rocznicę zjednoczenia** dawnych prowincyj monarchii austro - węgierskiej, Słowenii, Kroacji, Bośni i Hercegowiny wraz z Serbią i Czarnogórzem w „Królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców".

Stosunki jugosłowiańsko - polskie cechuje niezamącona niczym **przyjaźń,** co znalazło potwierdzenie w manifestacjach przyjaźni dla Polski, zarówno wszystkich kół politycznych, jak i całego narodu jugosłowiańskiego w czasie tegorocznej wizyty min. Becka w Belgradzie.

To też naród polski dzieli serdeczne uczucia z narodem pobratymczym w dniu Jego święta.

Gołoledź na ulicach Wiednia

uniemożliwiła defiladę przed regentem Horthym

Wiedeń, 30. 11. (PAT.) Dziś rano **na ulicach Wiednia miała się odbyć wielka parada wojskowa oddziałów wiedeńskiego garnizonu.** Jednakże na skutek spadłego śniegu i wynikłej stąd **gołoledzi** parada została odwołana. **Regent Horthy** wraz z prezydentem **Miklasem** w towarzystwie premiera **Daranyi** i ministra **Kanyi,** kanclerza **Schuschnigga,** podsekretarza stanu **Schmidta,** wicekanclerza **Hilgerta** i generała **Zehnera** dokonali, jadąc w samochodach, **przeglądu oddziałów, stojących w kolumnie marszowej na ringach wiedeńskich.** Po przeglądzie oddziały garnizonu odmaszerowały do koszar, a regent Horthy z otoczeniem spożył śniadanie w kasynie oficerskim batalionu gwardii.

O godz. 13,30 prezydent Miklas z małżonką wydał w swoim mieszkaniu śniadanie w ścisłym gronie dla regenta Horthy'ego i jego małżonki. Jednocześnie w sali kongresowej urzędu kanclerskiego kanclerz Schuschnigg wydał śniadanie dla premiera Daranyi i ministra Kanyi, w którym wzięli udział członkowie rządu austriackiego, poseł węgierski Rudnay, poseł włoski Salata, prezydent parlamentu hr. Hoyos, burmistrz Wiednia dr. Schmitz i inni.

Po południu odbyły się dalsze rozmowy pomiędzy premierem Daranyi a kanclerzem Schuschniggiem.

Poprawa gospodarcza w całym świecie

Podniesienie płac — Zwiększenie dywidend

Nowy York, 30. 11. (PAT) Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca objawom, mającym świadczyć o powrocie do poprawy, a w szczególności o zwiększeniu dywidend, wypłaconych niedawno przez wielkie koncerny oraz **podniesieniu płac roboczych.** Dzienniki obliczają, że płace te w ostatnich czasach wzrosły o 130 milionów dolarów w stosunku rocznym.

Dywidendy i ekstra dywidendy świadczą wymownie o zwiększeniu obrotów i zysków w przemyśle.

Niektórzy podkreślają, że u podstawy kalkulacji rządowej są względy **natury moralnej,** mianowicie chodzi o wywarcie nacisku na przemysł w kierunku płacenia dywidend w tym celu, aby podnieść zaufanie wśród mas i przyczynić się do podniesienia atmosfery optymizmu w kraju.

Z Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 30. 11. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu zwykłym Polskiej Akademii Literatury, które odbyło się w Katowicach w dniu 29 listopada br., ustalono m. in. **skład sądu koleżeńskiego,** powołanego na prośbę akademika literatury Wincentego Rzymowskiego. W skład sądu weszli: przewodniczący Tadeusz Zieliński, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Lesmian, Jerzy Szaniawski.

Dzieło historyka fińskiego o Marszałku Piłsudskim

Helsingfors, 30. 11. (PAT.) Na rynku księgarskim ukazało się dzieło profesora historii współczesnej uniwersytetu w Helsingforsie i b. posła Finlandii w Rzymie, Hermana Gummerusa pt. „Piłsudski". Dzieło to; napisane w języku szwedzkim, ukazało się nakładem spółki wydawniczej Holger Schildts Foerlag w Helsingforsie i przeznaczone jest dla całej Skandynawii. Ukaże się ono niebawem również i w przekładzie fińskim.

„Rozszerzymy okno na Europę"

Moskwa grozi Estonii, Łotwie i Finlandii

Moskwa, 30. 11. (PAT) W piątym dniu obrad zjazdu Sowietów zasługuje na uwagę przemówienie Zdanowa, sekretarza leningradzkiego komitetu partyjnego, który wystąpił **z groźbą pod adresem państw bałtyckich: Estonii, Łotwy i Finlandii.** Zdanow oświadczył m. in., że jeżeli państwa te ulegną podszeptom **„awanturników faszystowskich",** to armia czerwona wsparta o przemysł leningradzki, **„rozszerzy okno do Europy i zobaczy, co się za tym oknem dzieje".** Oświadczenie Zdanowa przyjęte było oklaskami.

Prezydent Roosevelt na konferencji panamerykańskiej

Buenos Aires, 30. 11. (PAT) Prezydent **Roosevelt** przybył tu dzisiaj na pokładzie krążownika **„Indianopolis".** W porcie powitali Roosevelta prezydent republiki **gen Justo** i minister spraw zagr. **Saavedra Zamas.** Zgromadzone na przystani olbrzymie tłumy zgotowały prezydentowi Stanów burzliwą owację.

Po przywitaniu się z przybyłymi do portu dostojnikami, prez. Roosevelt w towarzystwie prez. Justo odjechał do gmachu ambasady Stanów Zjedn. Ustawione wzdłuż drogi oddziały wojska i marynarki tworzyły szpaler.

Dywizje włoskie w Abisynii maszerują coraz dalej

Addis Abeba, 30. 11. (PAT) Dywizja generała **Geloso** po przezwyciężeniu wielkich przeszkód terenowych zajęła wczoraj **Allata i Uondo** w krainie jezior, przyjaźnie powitana przez ludność miejscową.

Wielki mufti z Polski

z wizytą u swych współwyznawców w Bombayu

Bombay, 30. 11. (PAT.) Przybył tu wielki Mufti gminy muzułmańskiej w Polsce dr. Jakub Szymkiewicz, który jest bardzo gościnnie podejmowany przez tutejszych mahometan.

Na przyjęciu wydanym na jego cześć przez konsula R. P. Banasińskiego, dr. Szymkiewicz wygłosił przemówienie, w którym przedstawił położenie polskich mahometan, podkreślając niezwykle przyjazny stosunek rządu polskiego.

Nowe władze poznańskiej Izby Rzemieślniczej

(ch) **Warszawa**, 30. 11. (Tel. wł.) Po ożywionej dyskusji wybrano nowy zarząd Izby Rzemieślniczej na czele z prezesem Janem Morawskim i wiceprezesem posłem Wróblewskim.

Przed wyborami do poznańskiej rady miejskiej

(ch) **Poznań**, 30. 11. (Tel. wł.) W związku z wyborami do rady miejskiej w Poznaniu złożono listy wyborcze: Stronnictwa Narodowego, która otrzymała nr. 1 i Narodowego Obozu Pracy (prorządowa), która otrzymała nr. 2. Termin składania list upływa jutro. Spodziewane jest złożenie jeszcze trzech list.

Tragiczny finał hokeja na jeziorze Jelonek

Poznań, 30. 11. (PAT.) Wczoraj w niedzielę wydarzył się tragiczny wypadek na jeziorze Jelonek. Mianowicie na jeziorze tym korzystając z zamarznięcia, bawiła się grą w hokeja grupa chłopców. W pewnej chwili 19-letni Leon Szczęśniak i Żygmunt Klawiter w zapale gry zapędzili się na środek jeziora, gdzie lód był cieńszy. Pod ciężarem chłopców lód załamał się i obaj gracze wpadli do wody i utonęli. Mimo natychmiastowej akcji ciała topielców znaleziono dopiero po dwóch godzinach.

W aresztach policyjnych już tylko „wodzowie" blokady

Wśród 20 aresztowanych 10 to nie studenci

Warszawa, 30. 11. (PAT). Prasa podaje, że **spośród aresztowanych w ubiegły czwartek nad ranem na terenie Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zwolniono ogółem 280** osób: 68 kobiet zwolniono po uprzednim wylegitymowaniu, a 212 osób zwolnionych zostało po przesłuchaniu przez prowadzącego śledztwo prokuratora. **W areszcie znajduje się nadal 20 osób, z czego 10 studentów i 10 osób, niemających nic wspólnego z wyższymi uczelniami.**

Aresztowani stoją pod zarzutem **kierowania akcją blokady Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego,** pozostawania na terenie Uniwersytetu mimo wezwań rektora i władz bezpieczeństwa — niszczenia mienia państwowego w okupowanym gmachu audytorium oraz na całym terenie uniwersyteckim, wreszcie — **oporu policji i terroru.**

Wewnątrz lokalu policja znalazła kamienie i cegły oraz około 200 kijów drewnianych, pałek, łomów żelaznych i t. p., przygotowanych do stawiania oporu.

Równolegle władze sądowo - śledcze podjęły **dochodzenia w sprawie częściowego zniszczenia aktów uniwersyteckich,** które znajdowały się w blokowanym gmachu i zostały podpalone przez blokujących.

Trzech księży ciężko rannych

w katastrofie samochodowej pod Środą

Poznań 30. 11. (PAT). Na szosie pod Środą wydarzyła się **katastrofa samochodowa** wskutek ślizgawicy. Samochód kierowany przez **dr. med. Niewiadomskiego** z Kalisza, uderzył o przydrożne drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Pasażerowie, **ks. dziekan Martuzalski i ks. Łopuszyński** z Kalisza odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala powiatowego w Środzie. Dr. Niewiadomski doznał złamania lewej ręki oraz potłuczenia kolana, a ks. dr. **Niewęgłowski** dotkliwego okaleczenia głowy.

Obaj po opatrunku udali się koleją do Kalisza.

B. oficer armii ukraińskiej morderca 9 niewinnych Polaków

skazany na karę śmierci

Lwów, 30. 11. (PAT) W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadł przed złoczowskim Sądem Okręgowym **wyrok przeciwko niejakiemu Makitrze, b. oficerowi armii ukraińskiej,** którego wiele osób rozpoznało jako oskarżyciela przed ukraińskim wojskowym sądem doraźnym, **który skazał niewinnie 9 Polaków na rozstrzelanie** w marcu 1919 r. **Makitra skazany został na karę śmierci** z zamianą w drodze amnestii na 15 lat więzienia. Makitra był ostatnio nauczycielem „Ridnej Szkoły".

Memoriał do rektorów

(ch) **Warszawa**, 30. 11. (Tel. wł.) Dziś odbyło się zebranie prezesów Bratnich Pomocy uczelni warszawskiej, na którym postanowiono wystosować i jutro złożyć memoriał do rektorów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie, naturalnie poza Uniwersytetem J. P., który jest zamknięty.

Złe duchy młodzieży akademickiej

Likwidacja t. zw. „blokady“ Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, połączona z zamknięciem uczelni i usunięciem z jej terenu endeckich „okupantów“ — nie zakończyła serii awantur na wyższych uczelniach. W Poznaniu młodzi endecy urządzili wzorem wileńskim „okupację“ domu akademickiego, w Krakowie awantury grupy studentów doprowadziły do zawieszenia wykładów na Wszechnicy Jagiellońskiej. Życie polskich wyższych uczelni zamarło...

Zamarło i trudno dziś już przewidzieć na jak długo. Jeśli bowiem z całą pewnością stwierdzić można, że anarchia na **uniwersytetach nie była dziełem przypadku, lecz skutkiem akcji planowej** — to i uspokojenie nastąpić musi nie skutkiem jakiegoś jednego zdarzenia. Organizatorzy ekscesów, inspiratorzy gwałtów i anarchii będą musieli zrozumieć, czy chcą czy nie chcą, czy im się to będzie podobało, czy nie — że **nie może być mowy o tolerowaniu ich występnej działalności.**

Jeśli działalność tę nazywamy występną, to sądzić należy, że określenie to jest jeszcze zbyt słabe. Anarchizowanie polskich uniwersytetów, wznoszenie barykad na drodze rozwoju polskiej oświaty i kultury, marnowanie lat studiów młodzieży akademickiej, destrukcyjna akcja w życiu tej młodzieży — to wymagałoby raczej jakiegoś specjalnego, bardziej mocnego określenia.

Często słyszymy pytanie: czyż ci, którzy organizują awantury na wyższych uczelniach, czyż ci, którzy są w tych warunkach bezmyślnymi wykonawcami, nie rozumieją, jak **welkie szkody wyrządzają Państwu polskiemu, Narodowi polskiemu, polskiej oświacie i kulturze?**

Sądzimy, że odpowiedź na to pytanie może być jedna: **oni wiedzą, co czynią, lecz ich cele partyjne przesłaniają im to wszystko, co leży w płaszczyźnie bardziej ogólnej, w płaszczyźnie ogólno - państwowej, czy ogólnonarodowej.** I dlatego metody i środki zmierzające do wytłumaczenia inicjatorom i organizatorom awantur akademickich, że **sprawy Państwa i Narodu są wyższe ponad dążenia partyjne,** muszą być o tyle jaskrawe, aby wśród zatrutych partyjnym jadem nie tylko jad ten zwalczyły, ale i stworzyły świadomość, że **istnieją sprawy wielkie, których umniejszać nie wolno.**

Różne być mogą metody przywrócenia spokoju na wyższych uczelniach, różne środki zmierzać mogą do zlikwidowania anarchii, jaka na polskich uniwersytetach zapanowała lub zapanować usiłuje. I nie jest to istotne, jakie z tych metod i środków władze państwowe uznają za właściwe. Jednego tylko domaga się opinia publiczna — **kroki podjęte muszą realnie i skutecznie zmierzać do zapewnienia polskiej nauce i polskiej kulturze takich warunków, aby ta nauka i ta kultura mogły się naprawdę rozwijać.**

Nieustające awantury studentów endeckich **spotykają się dziś z powszechnym potępieniem.** Codziennie prasa przynosi uchwały i rezolucje organizacyj społecznych najbardziej powołanych do oceny tego, co się dzieje wśród młodego pokolenia. Codziennie społeczeństwo polskie taką czy inną drogą mówi o oburzeniu, jakie powstaje po nieustannie powtarzających się burdach młodych endeków.

Lecz głos oburzenia tu nie wystarczy. Nie wystarczą potępienia płynące ze wszystkich stron. Musi być podjęta akcja, która raz na zawsze wytłumaczy inspiratorom awantur, że ich akcja nie może liczyć na powodzenie, wytłumaczy organizatorom potępianych ekscesów, jak ich „działalność“ oceniana jest w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego.

Stoimy dziś na przełomie, w obliczu wydarzeń wagi niezmiernej. Zdecydują one o przyszłości narodów. Dla tego też w każdym państwie tworzą się ruchy masowe, których **celem jest skonsolidowanie narodu i wydobycie z niego mocy najwyższych.**

Bardziej niż każde inne państwo, konsolidacji tej potrzebuje Polska. Otoczeni jesteśmy największymi potęgami Europy o **nieprawdopodobnym wprost napieciu dynamiki organizacyjnej i militarystycznej.** Poniechane zostały w tych państwach wszystkie inne cele prócz najgłówniejszego — doprowadzenia do najwyższej mocy zwartości organizacyjnej i sprawności bojowej. Koła rozpędowe, kierowane władczą ręką z Berlina i Kremla, obracają się w tempie nieprawdopodobnie szybkim i niszczą wszystko i wszystkich, łamią brutalnie i bezlitośnie wszystkie przeszkody, stojące na drodze do realizacji celów głównych.

Anarchizowanie w tych warunkach życia na wyższych uczelniach, doprowadzanie do stosunków i zajść, które zmuszają władze państwowe do użycia siły policyjnej celem zaprowadzenia ładu i porządku, jest **błędem niewybaczalnym i karygodnym.** Rola młodzieży w Państwie jest inna. Stanowić ona powinna a**wangardę haseł welkiej pracy i wielkich wysiłków, podejmowanych przez rząd i świadomą, olbrzymią większość społeczeństwa, mających na celu dobro Państwa i jego obywateli a przez swój młodzieńczy entuzjazm, przez zapał i wiarę w siły narodu i misje dziejową własnego Państwa, nasilać energię tej pracy i promieniować swym oddaniem i poświęceniem.**

Młodzież akademicka zejść musi z błędnej drogi, na którą wprowadzona została rękoma bankrutujących wodzów z partyj opozycyjnych, nie przebierających w środkach i metodach w walce z rządem i obozem rządzącym. Musi ona zrozumieć wreszcie, że jest tylko narzędziem walki politycznej i że postępowaniem swym godzi w najżywotniejsze interesy narodu.

Najwyższy już czas na opamiętanie, które jaknajprędzej przyjść powinno i musi.

Uczeni jako obrońcy Ojczyzny

Z przemówienia p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych w dniu 29 listopada p. min. prof. Świętosławski wygłosił obszerne przemówienie o celach tej organizacji, której utworzenie stanowi moment zwrotny w rozwoju naszych wysiłków, zmierzających do wzmożenia tempa prac nad rozwojem kultury duchowej i materialnej Rzeczypospolitej. Z przemówienia tego zamieszczamy uwagi, poświęcone zadaniom uczonych w współpracy nad obronnością państwa:

Jesteśmy świadkami gorączkowych zbrojeń wszystkich państw bez różnicy systemów rządzenia, lub wyznawanych doktryn społecznych. Nastąpiła też **gruntowna rewizja metod przygotowania obywateli do walki zbrojnej.** Obok najdalej idącego wyzyskania postępu technicznego, wszystkie państwa rozpoczęły intensywną pracę nad **psychicznym przygotowaniem całych narodów do myśli o konieczności użycia brutalnej siły** w chwili, gdy wypadnie powziąć rozstrzygnięcie podyktowane bądź to chęcią zaborów, bądź też zadośćuczynienia narodowym ambicjom lub egoistycznym celom.

W tych warunkach **społeczeństwo polskie musi się prędko otrząsnąć z nastrojów pacyfistycznych,** zakorzenionych w nas głębiej, niż gdzie indziej. Walki zaborczej prowadzić nie będziemy nigdy, ale musimy powiedzieć to śmiało i otwarcie, że **od naszego obecnego wysiłku, od wysiłku dorastającej dziś młodzieży, od powszechnego uświadomienia najważniejszych zagadnień polskiej racji stanu, zależy nasz byt, nasza przyszłość, moc i potęga naszego narodu i całość granic Rzeczypospolitej.**

Mam pełną świadomość tego, że myśli te skierowuję do uczonych i badaczy naukowych, a więc do ludzi, którzy w swym życiu i pracy stali z natury rzeczy daleko od rozgwaru życia politycznego, a tym bardziej zagadnień militarnych. Może niejednemu z Panów się wyda, że o tych sprawach nie należy mówić na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. W odpowiedzi na tę wątpliwość chciałbym przytoczyć ustęp z odczytu, jaki miałem niedawno na posiedzeniu naukoznawczym Kasy im. Mianowskiego, o potrzebach państwa w zakresie naukowych prac twórczych i to nie tylko z zakresu nauk ścisłych i stosowanych, ale i humanistyki.

„Wieloraköść i różnorodność zagadnień, których rozwiązanie zdaje się konieczne ze względu na potrzeby nowoczesnego państwa, sprawiają, że bezpośredni udział uczonych specjalistów wzrastać musi z roku na rok. Jeszcze niedawno mogło się wydawać, że poza ogólnym popieraniem rozwoju kultury, państwo zainteresowane jest bezpośrednio w naukowym przepracowaniu stosunkowo niewielkiej liczby zagadnień z zakresu nauk pośrednio lub bezpośrednio związanych z rozwojem przemysłu i techniki. Sądzono też, że dość jest roztoczyć opiekę nad rozwojem pewnych części nauk ścisłych i stosowanych, aby przez to zadośćuczynić wszystkim potrzebom państwa. Pogląd ten należy uznać za przestarzały i niesłuszny. Rozwój współczesnego państwa wymaga

skoordynowanych zbiorowych wysiłków wszystkich twórczych umysłów

niezależnie od specjalności, jaką uprawiają. Tylko tą drogą można sprostać zadaniom, ciążącym na całym społeczeństwie, tworzącym państwo samodzielne i niepodległe w istotnym tego słowa znaczeniu. Zagadnienie komplikuje się znacznie i wymaga jeszcze bardziej szczegółowego przepracowania metod badania, gdy organizm państwowy posiada złożoną strukturę kulturalną i gospodarczą oraz niejednolitość budowy etnograficznej. Wówczas to bowiem, wyrastają problematy dodatkowe,

WYMAGAJĄCE SPECJALNEGO WYSIŁKU CAŁEGO APARATU PAŃSTWOWEGO,

a więc i pracy przodujących umysłów twórczych, **aby rozwinąć do maximum wysiłki wyrównania różnic w rozwoju kulturalnym i gospodarczym poszczególnych obszarów** oraz wytworzenia warunków, aby przy szlachetnej emulacji kultur narodowych na terenach etnograficznie mieszanych wytworzyć harmonijną współpracę wszystkich obywateli we wspólnym dążeniu do rozwoju zarówno państwą jako całości, jak też poszczególnych jego części.

Pogotowie obronne kraju

jest w sposób najściślejszy związane z rozwojem kultury, zasobnością, samowystarczalnością, wreszcie

SIŁĄ MORALNĄ I DUCHOWĄ POSTAWĄ CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Na rzetelny psychiczny wysiłek w walce o zagrożony byt swej ojczyzny jest zdolny tylko ten obywatel, który zrozumieć zdoła błogosławione skutki płynące dla całego narodu z niepodległego i niezależnego bytu ojczyzny. Każdy więc, **kto**

PRZEZ SWĄ PRACĘ

przyczyni się na jakimkolwiek odcinku do wzbogacenia kultury duchowej i materialnej, ten potencjalnie staje się obrońcą ojczyzny i to wtedy właśnie, gdy się szczęk oręża jeszcze nie rozlega.

Przechodząc do zagadnień związanych z pracą uczonych w zakresie **nauk ścisłych i stosowanych,** wydaje się, że korzyść, jaką może osiągnąć państwo ze współdziałania uczonych specjalistów w tej dziedzinie, jest tak oczywista, że wystarczy wyliczenie tytułem przykładu zagadnień, wysuwających się tu na pierwsze miejsce.

Do nich należą: 1) **geologiczne zbadanie bogactw naturalnych kraju;** 2) **przepracowanie metod ich eksploatacji;** 3) **opracowanie najracjonalniejszych metod dalszej przeróbki technologicznej bogactw kopalnych;** 4) **zbadanie źródeł energii** i sposób ich wyzyskania podczas pokoju i w czasie wojny; 5) **badania ogólne nad siecią komunikacyjną,** obejmującą drogi ziemne, wodne i powietrzne; 6) **ulepszanie środków komunikacyjnych** i materiałów pędnych; 7) **badania nad warunkami ulepszenia produkcji płodów rolnych** i ich technologicznej przeróbki; 8) **badania nad ulepszeniem hodowli zwierząt** i produkcji przemysłu opartego na uboju zwierząt; 9) **badania nad racjonalną hodowlą lasów** i przeróbką materiału drzewnego; 10) **badania nad surowcami przewożonymi** z zagranicy oraz nad możliwościami zastępowania materiałami produkowanymi w kraju; 11) **prace teoretyczne nad uprzemysłowieniem** kraju i racjonalnym rozmieszczeniem większych ośrodków przemysłowych; 12) **prace badawcze** nad najdotkliwszymi chorobami i nad warunkami należytego funkcjonowania organizmu zdrowego, i wiele, wiele innych.

Nad tymi wszystkimi potrzebami góruje konieczność teoretycznego przepracowywania wszystkich zagadnień, związanych z

POGOTOWIEM OBRONNYM NA WYPADEK WOJNY.

Przeżywany moment historyczny nie wymaga pod tym względem żadnych komentarzy. Uczeni polscy uczynić muszą wszystko, co jest w ich mocy, aby żadne zagadnienie, związane z obroną kraju, nie było pominięte lub zlekceważone.

Byłoby wielkim błędem, gdyby ze względu na konieczność zadośćuczynienia potrzebom państwa wszyscy uczeni mieli się zajmować wyłącznie rozwiązywaniem zagadnień utylitarnych. Taki stan rzeczy wytworzyćby musiał wkrótce znaczne obniżenie się poziomu wszystkich prac badawczych, zapanowałaby tu atmosfera zatruwająca umysły zdolne do twórczej pracy naukowej.

Dlatego też w każdym większym zespole pracowników naukowych istnieć będzie zawsze pewna część uczonych, opracowujących tematy teoretyczne, nie związane z żadnymi celami utylitarnymi. Zagadnieniom teoretycznym będą się poświęcały całe instytuty i zakłady badawcze. To też

UMIEJĘTNA ORGANIZACJA PRACY NAUKOWEJ

polega na wytworzeniu warunków, aby obok **uczonych-teoretyków istniały również liczne zastępy badaczy, opracowujących z niemniejszym zapałem i poświęceniem zagadnienia związane**

Z POTRZEBAMI KULTURALNYMI, GOSPODARCZYMI I POLITYCZNYMI PAŃSTWA.

Chodzi tu oczywiście o utrzymywanie uczonych w jaknajbliższym kontakcie z potrzebami życia i rozwojem państwa.

Bowiem jedynie możliwie najbliższa współpraca teoretyków z badaczami, opracowującymi zagadnienia techniczne, jest nieodzownym warunkiem rozwoju wiedzy jako całości.

Dlatego też w każdym większym zespole pracowników naukowych istnieć powinna pewna równowaga pomiędzy liczbą tych, co się zajmują opracowaniem tematów teoretycznych oraz tych, którzy opracowują zagadnienia, związane z potrzebami życiowymi społeczeństwa. Do osiągnięcia tej równowagi dążyć powinny w każdej chwili swego rozwoju państwa, chcąc sobie zapewnić zdrowe podstawy swego bytu.

Przechodzę do skonkretyzowania zadań, które ma do spełnienia Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Oczywiście, pierwszym obowiązkiem Rady jest pełnienie roli czynnika

SCALAJĄCEGO I KOORDYNUJĄCEGO PRACE POSZCZEGÓLNYCH JEJ KOMITETÓW.

Jednak oprócz tego ważnego i koniecznego zadania, wydaje mi się, że powinna ona dołożyć wszelkich starań do **wytworzenia we wszystkich ośrodkach pracy naukowej i badawczej atmosfery, którаby tej pracy i intensyfikacji badań twórczych sprzyjała.**

Tak więc bezpośrednia dyskusja nad wszystkimi problematami, które ma do rozwiązania współczesne pokolenie pracowników w zakresie wszelkich umiejętności, a nauk ścisłych i stosowanych w szczególności, **jasne postawienie zagadnienia,**

NA JAKICH POLACH ZDYSTANSOWALI NAS INNI,

wykazanie braków lub niedociągnięć w rozwoju tych czy innych dziedzin wiedzy, wreszcie **przepracowanie konkretnych, palących zagadnień,** które ma Polska do rozwiązania, — wszystko to składać się może na atmosferę, która musi przełamać istniejące trudności finansowe i pobudzić twórcze umysły do intensywnego szukania dróg, do dalszego rozkwitu nauki polskiej.

Utworzenie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych jest pierwszą próbą tego rodzaju w Polsce. Mam nadzieję, że próba ta, da podobnie dobre wyniki, jak te, które uzyskano w analogiczny sposób w innych krajach. Przypomnijmy sobie, jak świetne wyniki w rekordowo krótkim czasie osiągnięto w Niemczech, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Japonii, ostatnio we Włoszech.

Kończę życzeniem, aby podjęta przez Panów praca przyczyniła się do wzmożenia badań we wszystkich dziedzinach objętych mianem nauk ścisłych i stosowanych. Nikt też z nas nie wątpi, że to wzmożenie **przyczyni się do rozwoju sił duchowych i materialnych Polski oraz do wzmocnienia obronności i potęgi Rzeczypospolitej.**

Na froncie gospodarczym

Zrównoważenie budżetu na rok 1937-38

Komentarz do preliminarza budżetowego

Agencja „Iskra" otrzymała ze źródła autorytatywnego następujące wyjaśnienie na temat preliminarza budżetowego na rok 1937/38:

— Rząd wniósł w dniu dzisiejszym do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937/38 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937/38 kwoty zł. 2.293.429 tys., w tym 2.245.542 tys. zł. tytułem wydatków zwyczajnych, 40.364 tys. zł. tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody administracji w kwocie 1.573.540 tys. zł., dochody z przedsiębiorstw w kwocie 88.806 tys. zł. i dochody z monopolów w kwocie 631.400 tys. zł. Przewyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 318 tys. zł., preliminarz na rok 1937/38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 miln. zł., który to wzrost spowodowany jest koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ubiegłych oraz pokrycia zobowiązań skarbu Państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa.

Również w preliminowanych dochodach, na podstawie wyników bieżącego okresu budżetowego oraz przeprowadzonej szczegółowej analizy poszczególnych pozycyj dochodowych, uwzględniono szereg zmian, zmierzających do możliwie najbardziej realnego preliminowania wpływów z każdego źródła dochodów skarbowych. **Zmniejszone więc zostały niektóre pozycje wpływów w dziale dochodów administracyjnych oraz przedsiębiorstw** (w tym m. in. wpłaty przedsiębiorstw „P. K. P." o 51,6 miln. zł. i przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" o 16 miln. zł.), które w budżecie wykonywanym obecnie przewidywane były zbyt wysoko; **zwiększeniu natomiast uległy niektóre pozycje w dziale danin publicznych i monopolów, a to w związku z odbywającą się poprawą obrotów gospodarczych i koniunktury, powodującą wzrost wpływów podatkowych.**

Sam układ preliminarza nie został zmieniony w porównaniu z budżetem uchwalonym przez Sejm i Senat na rok 1936/37. Budżet dochodów i wydatków administracji obejmuje wszystkie włączone doń w r. ub. fundusze, z wyjątkiem Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego i Funduszu Pracy, które nadal preliminowane są oddzielnie i wchodzą do budżetu kwotami netto.

Projekt nowej ustawy skarbowej **utrzymuje wszystkie ograniczenia, które rząd uznał za stosowne wprowadzić do ustawy na rok 1936/37 w dążeniu do utrzymania równowagi budżetowej.** Ograniczenia te zostają jeszcze obecnie rozszerzone przez przepis nowego art. 7. który postanawia, że „liczba funkcjonariuszów **zatrudnionych w administracji cywilnej** nie może w obrębie każdej części budżetu, tak w liczbie ogólnej, jak i poszczególnych grupach uposażenia **przekraczać ilości etatów osobowych, ustalonych w załączonym do ustawy skarbowej wykazie".**

Wykaz ten, który po raz pierwszy znalazł się w przedłożeniu rządowym, przewiduje ogółem **63.280 etatów,** w tym **43.322 stanowisk urzędniczych, 3.590 etatów sędziowskich i prokuratorskich, oraz 16.358 etatów funkcjonariuszów niższych.** W ten sposób ściśle i nieprzekraczalnie ustalona została liczba etatów w administracji cywilnej, z rozbiciem na poszczególne grupy uposażenia. Obsadzanie etatów w poszczególnych grupach uposażenia ponad ilość przewidzianą w wykazie może nastąpić tylko przy zmniejszeniu o tę samą ilość obsady etatów w grupach wyższych.

Nowym jest również w projekcie ustawy skarbowej przepis, dotyczący **specjalnego podatku od uposażeń wypłacanych z funduszów publicznych.** Jak wiadomo — podatek ten ma obowiązywać do końca 1937 r., wygasa więc na 3 miesiące przed końcem roku budżetowego. **Ponieważ podatek ten wpływa miesięcznie i stanowi poważne źródło, zabezpieczające równowagę budżetu, przeto zamknięcie tego źródła na kwartał przed końcem roku budżetowego uniemożliwiłoby zrównoważenie preliminarza.** Dlatego też projekt ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu do przedłużenia poboru tego podatku, o ile konieczność utrzymania równowagi budżetowej wymagać tego będzie. **Przedłużenie to możliwe będzie tylko na okres trzech miesięcy, t. j. od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1938 r.,** chyba, że rozwój innych źródeł dochodowych zdoła zabezpieczyć budżetowi konieczną równowagę bez sięgnięcia do tego środka.

Wyjaśnienie w sprawie norm uboju rytualnego

Wobec szeregu nie prawdziwych i nieścisłych wiadomości jakie ukazały się w niektórych pismach w sprawie przebiegu prac przygotowawczych do wykonania ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Ajencja „Iskra" otrzymuje od ministerstwa rolnictwa i reform rolnych następujące wyjaśnienie:

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dniach 26 sierpnia rb. o sposobach i warunkach uboju rytualnego postanawia, że ubojowi rytualnemu może być poddana tylko taka ilość zwierząt, która odpowiada potrzebom ludności właściwych wyznań, przy czym ocenę tego zapotrzebowania w poszczególnych województwach oraz wyznaczenie ilości zwierząt do uboju rytualnego porucza wojewódzkim władzom administracji ogólnej, ustalając zasadę, że cała ilość mięsa pochodzącego z uboju rytualnego t. zn. części przednie i tylne, winna być przy tym brana w rachubę.

Wobec powyższego, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych nie ustalało kontyngentów uboju rytualnego.

Natomiast prawdą jest, że na konferencji odbytej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w dniach 12 i 13 bm., ustalono szacunkowo, że żydzi, muzułmanie i karaimowie spożyli w ostatnich latach 50—60 proc. tej ilości mięsa, która pochodziła z uboju rytualnego.

Według wstępnych obliczeń dla roku ub. stanowiło to 144—173 tys. ton mięsa żywej wagi, czyli czternaście do siedemnastu procent ogółu mięsa, otrzymanego w Polsce w roku 1935 z uboju bydła dorosłego, cieląt, koni, owiec i kóz oraz trzody chlewnej, czyli 1.011 tys. ton żywej wagi.

Również nie są prawdziwe wiadomości o zmianach, jakie miały nastąpić w przepisach wykonawczych ustawy. Wszelkie przepisy ustawy oraz postanowienia wykonawcze wchodzą w życie z dniem 1 stycznia r. 1937 w brzmieniu ogłoszonym w swoim czasie w Dzienniku Ustaw.

Walny zjazd Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych

W dniu 27 bm. odbył się w Warszawie doroczny walny zjazd delegatów Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, zrzeszającego całą polską spółdzielczość rolniczą.

Zjazd wysłuchał sprawozdania naczelnego dyrektora p. K. Kierzkowskiego ze stanu prac Związku w roku ubiegłym. Jak wynika ze sprawozdania w końcu r. ub. zjazd liczył 10 central, w czym dwie finansowe, trzy handlowe spółdzielnie mleczarskie i pięć handlowych spółdzielni zakupu i zbytu, poza tym zaś 4.943 spółdzielnie, w tym 3.322 oszczędnościowo - pożyczkowe, 979 mleczarskich i 547 rolniczo-handlowych. Najliczniejszą grupę zatem stanowiły spółdzielnie kredytowe, których ilość w ciągu pierwszych trzech kwartałów rb. wzrosła do 3.451, w czym 612 kredytowych spółdzielni powszechnych.

W dniu 30 września rb. należało do Związku 1.030 spółdzielni mleczarskich. Związek prowadzi statystykę zrzeszonych spółdzielni. W ramach Związku pracują również referaty prawny i ekonomiczny.

Po wysłuchaniu sprawozdania zjazdowi przedstawiono sprawozdanie rachunkowe, po czym został uchwalony budżet Związku.

O zwiększenie kontyngentów cukrowych dla Wołynia

W związku z mającym nastąpić w najbliższym czasie rozdziałem kontyngentów wewnętrznych cukru dla poszczególnych rejonów cukrowniczych — wołyńska Izba Rolnicza wystąpiła do ministerstwa rolnictwa z prośbą o jak najszersze uwzględnienie przy podziale kontyngentów na rok 1937-38 interesów Wołynia.

Stanowisko swoje Izba motywuje tym, że — przemysł cukrowniczy na Wołyniu jest jedynym bodaj odłamem życia gospodarczego, dającym rolnictwu wołyńskiemu możliwości oparcia swych warsztatów na podstawach stałych kalkulacji i dającym mu przynajmniej częściowo warunki rozwoju zbliżone do innych województw w centrum i na zachodzie państwa.

Obroty na krajowych giełdach zbożowo-towarowych

Obroty na krajowych giełdach zbożowo-towarowych w październiku rb. zmniejszyły się o 83.556 ton w porównaniu z miesiącem analogicznym roku ubiegłego i wynosiły 423.983 tony.

Najwięcej obrotów dokonano na giełdzie poznańskiej, a mianowicie 91.928 ton, następnie na warszawskiej — 70.086 ton i bydgoskiej — 66.684 ton. Na pozostałych giełdach obroty zbożem przedstawiały się następująco: lwowska — 42.792 ton, lubelska — 41.490 ton, łódzka — 40.254 ton, katowicka — 34.159 ton, wileńska — 20.235 ton i krakowska — 16.355 ton.

Z ogólnego obrotu w październiku przypada na żyto — 81.316 ton, pszenicę 34.043 t. jęczmień — 60.987 t., owies — 31.344 t. mąke — 83.801 ton i otręby 35.459 ton.

O czym nie wolno zapominać

w związku z rokowaniami handlowymi z Niemcami

Od grudnia 1935 roku do lipca 1936 roku wywieźliśmy do Niemiec 41.935 sztuk świń żywych, 46.608 kwintali mięsa wieprzowego, 191.052 sztuk gęsi, 4.539 kwintali masła, 10.521 kwintali jaj. Gdyby nie warunki umowy kompensacyjnej, moglibyśmy wywieźć do Niemiec dużo więcej produktów rolnych. Wysokość naszego wywozu i tak obniżyła się, ponieważ **objęła tylko 60 proc. ilości, przewidzianej umową.** W obecnie toczących się rokowaniach winno mieć rolnictwo decydujący głos, jak również powinno to mieć miejsce przy wszystkich rokowaniach, prowadzonych z zagranicą. Niemcom trzeba wyraźnie powiedzieć i zażądać od nich odbioru naszych produktów rolnych w tej ilości i za te wymienne towary, jak to robią z innymi państwami.

Zapałki coraz rzadziej w użyciu

Większość artykułów monopolowych uległa zniżce cen, nie objęte nią zostały dotychczas tylko zapałki, które utrzymują swoją wysoką cenę od szeregu lat na niezmienionym poziomie. Rezultat jest taki, że zbyt zapałek maleje z roku na rok, przy czym szczególnie wieś zaczyna ich coraz rzadziej używać. Świadczą o tym dane statystyczne.

Tak np. zbyt zapałek w październiku ub. roku wyniósł w całej Polsce 8,900 skrzyń (po 5000 pudełek każda). Natomiast w październiku rb. zbyt ten spadł do 8.200 skrzyń

Kolej wąskotorowa Kobylnik—Narocz

W końcu lata br. została rozpoczęta budowa linii wąskotorowej od stacji Kobylnik do jeziora Narocz, stanowiącego jeden z piękniejszych zakątków turystycznych w Polsce. Budowa ta wykonywana jest przy wydatnym poparciu finansowym ze strony Ligi Popierania Turystyki i przy współudziale Funduszu Pracy, który bezpłatnie przydzielił do robót partię junaków.

Dotychczas wykonano część robót ziemnych i rozpoczęto układanie torów przyczym ukończenie tej roboty przewiduje się jeszcze w bieżącym roku. Ukończenie robót nastąpi z wiosną roku 1937 przed nastaniem sezonu turystycznego.

Zwyżka cen miejscowych, płaconych producentom rolnym

Dane, świeżo ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny, dowodzą wyraźnej poprawy sytuacji, jeżeli chodzi o ceny miejscowe, płacone producentom rolnym na jesieni rb. w porównaniu z r. ub. Poniżej podajemy przeciętną dla Polski tych cen w październiku rb. (w zł. za 1 q. — pierwsza liczba w nawiasie oznacza cenę we wrześniu rb., druga — w październiku r. ub.).

Pszenica 23,54 (19,66—16,15), żyto 16,83 (13,41—11,74), jęczmień na kaszę 17,04 (13,94—12,26), owies 14,83 (12,34—12,49), groch 19,93 (17,80—18,39), ziemniaki jadalne 3,36 (3,09—2,93), koń roboczy (w zł. za szt.) 219 (223—178), wieprz żywej wagi (w zł. za 1 kg.) 0,80 (0,79—0,82), mleko (w zł. za 1 litr) 0,14 (0,13—0,14), jaja (w zł. za 10 szt.) 0,65 (0,50—0,63).

Jak widać z tych liczb, na odcinku produkcji roślinnej nastąpiła bardzo poważna zwyżka cen w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Jeżeli natomiast chodzi o produkcję zwierzęcą, ceny naogół pozostały na poziomie z przed roku (zaznaczyć jednak należy, że już przed rokiem były one wyższe niż w poprzednich okresach).

Polityka handlowa przemysłu maszyn

i narzędzi rolniczych na rok 1937

Dowiadujemy się, że w fabryce narzędzi do uprawy gleby, „Unia", dawniej Ventzki, w Grudziądzu odbył się w dniach 21, 22 i 23 bm doroczny zjazd czołowych przedstawicieli tej fabryki w terenie, mający za zadanie ustalenie wytycznych polityki handlowej na rok 1937. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele spółdzielczości, w osobach pp. inż. Edmunda Grzybowskiego, dyrektora Centrali Spółdzielni Rolniczych, działającej w byłym zaborze rosyjskim, oraz inż. Skwarczyńskiego, przedstawiciela Spółdzielczego Syndykatu Rolniczego, jako centrali handlowej spółdzielni, działających na terenie Małopolski.

Z postanowień zjazdu, interesujących ogół odsprzedawców, jak niemniej konsumentów, wyliczyć należy:

1) utrzymanie ważności cennika bieżącego na rok 1937, pomimo tendencji zwyżkowej na niektóre z surowców i półfabrykatów zwłaszcza zagranicznych;

2) utrzymanie ważności rabatów handlowych miarodajnych w roku 1936.

Sprawa kredytu była przedmiotem niezwykle ożywionej i wyczerpującej dyskusji. Pomimo ujawnionej rozbieżności zapatrywań na możliwość dopuszczenia kredytu przy sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, ostateczna rezolucja opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego obrotu wyłącznie gotówkowego, pomimo jego ujemnego oddziaływania na ożywienie handlu branżowego. Zjazd stanął na stanowisku, że jak długo wekslowi, jako walorowi kredytu krótkoterminowego, nie zostanie drogą ustawodawczą powrócona jego zdolność cyrkulacyjna, mieścić będzie kredyt w sobie ryzyko, nie znajdujące umieszczenia w ograniczonych niską ceną rynkową ramach kalkulacji.

W sprawie programu fabrykacyjnego „Unii", uzupełnień już dokonanych oraz zapowiedzianych przez władze fabryki na rok 1937 zostało zjazdowi przedstawione niezwykle interesujące sprawozdanie. Wynika z niego, że nowości, wprowadzone na rynek w roku 1935 i 1936, spotkały się z ogólnym uznaniem, którego życzyć sobie należy również i odnośnie zapowiedzianych zmian fabrykacyjnych na rok 1937, zwłaszcza w odniesieniu do nowego siewnika, jak niemniej i pługa, z urządzeniem do pogłębionej orki, o czem ukażą się niedługo specjalne publikacje.

Uczestnicy zjazdu rozjeżdżali się z uczuciem pełnego zadowolenia ze spełnionego obowiązku.

Czy wojna portowa francusko-amerykańska?

Nowy York 26. 11. (PAT). Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Robotników Portowych, **Ryan,** dowiedziawszy się, że robotnicy **portowi francuscy w Havrze odmówili przez solidarność dla strajkujących robotników w Ameryce, wyładowania amerykańskich transportowców „Waszyngton" i „Colamer"** — oświadczył: „Jeśli istotnie francuscy robotnicy portowi zajęli tego rodzaju stanowisko, będziemy musieli zastosować represje odwetowe w stosunku do francuskich statków handlowych w Nowym Yorku i innych portach Stanów Zjednoczonych".

Międzynarodowa Federacja Robotników portowych jet związana z Federacją Amerykańską, która w ubiegły piątek potępiła strajk amerykańskich robotników portowych.

Godzina wojny...

Polska w obliczu zbrojeń międzynarodowych — Młodzież niemiecka i Balilla — Nieunikniony pochód ku wojnie — Prawo do życia — Narody pokrzywdzone — Dynamika Państwa polskiego Koniec z... sentymentami...

I. Nacjonalizm i komunizm

Cały świat patrzy obecnie z wzrastającym niepokojem na dwa zmagające się prądy: komunizm i nacjonalizm. Wojna domowa w Hiszpanii odkryła prawdziwe oblicze wielu narodów i kosztem bratniej krwi stała się kartą w ręku potęg o skrajnych zapatrywaniach politycznych.

Nie jest już tajemnicą dla nikogo, że w Hiszpanii walczą nie Hiszpanie, lecz ZSRR. z Niemcami i Włochami. Jest to coś w rodzaju próbnej wojny, która rozegra się kiedyś bezpośrednio między Stalinem z jednej, a Hitlerem i Mussolinim z drugiej strony.

Sytuacja w chwili obecnej jest bardziej napiętą niż w r. 1914-ym. Wystarczy by jakiś krążownik wyleciał w powietrze, by jakiś torpedowiec został zniszczony, by nakoniec jakiś okręt zatonął z powodu wysłanej po cichu torpedy — **a beczka prochu, na której stoi Europa wybuchnie i zapali wszystkie narody świata.**

II. Cesarstwo Japonii i III-ci Reich

Ostatnie porozumienie antykomunistyczne Niemiec i Japonii, o którym tak głośno jest jeszcze w całym świecie dyplomatycznym **zmierza wyraźnie do zaszachowania Kremla.** Zaproszenie - rękawica, rzucone wszystkim narodom celem przystąpienia do bloku antykomunistycznego spotkało się z żywym oddźwiękiem w państwach t. zw. faszystowskich. **Widocznie niebezpieczeństwo komunizmu jest wielkie skoro pierścień bagnetów otaczających ZSRR. — wzmacnia się z godziny na godzinę.**

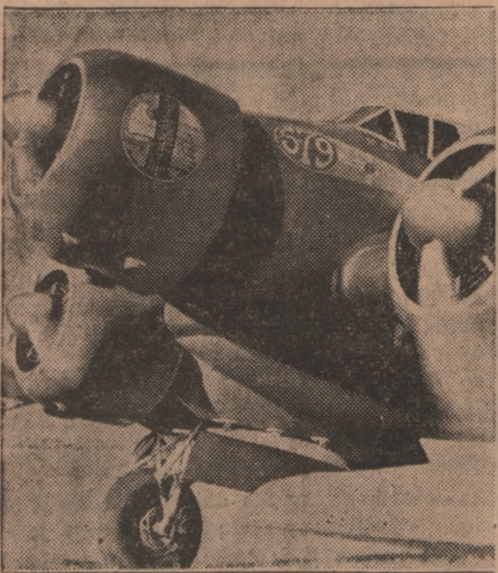
Teraz dopiero możemy docenić genialność polskiej polityki zagranicznej. Najmocarniejszy pakt, nie może i nigdy nie będzie miał istotnego zastosowania bez udziału Polski. Drogi Europy z zachodu na wschód i odwrotnie, z południa na północ i z północy na południe prowadzą tylko i wyłącznie przez Warszawę.

Pakt germano - nippoński pozostanie tylko świstkiem papieru bez aprobaty polskiego M. S. Z. — innymi słowy bez podparcia polskim bagnetem.

Wiedzą o tym wszystkie rządy, wiedzą i o tym, że wszelkie Locarna, Stresy, Genewy i Hagi bez udziału Rzeczypospolitej Polskiej są czczymi pogaduszkami. Dlatego na przyszłość „nic o nas bez nas" — zmieniło się w dogmat: **„nic w Europie bez Polski", lub „nic na świecie bez udziału Polaków".**

Koniec z polskim sentymentalizmem

Na ul. Wierzbowej w Warszawie zrozumiano oddawna, że **„zabawa we wrodzony**



Bombowiec przed startem.

Polakom sentymentalizm" kończy się, jak to pokazała historia — zawsze smutnie dla nas. Gdybyśmy nie byli silni duchem i pięścią — traktowanoby nas jak jakiś Algier, Marokko czy inną kolonię zawadzającą w Europie. Polska w pojęciu wielu polityków 1918 roku miała być albo **„saison staat"** albo wasalem panów z Londynu czy Paryża.

Stało się inaczej. Zdumiona Europa stanęła w obliczu faktu dokonanego, w obliczu

„POLSKI - MOCARSTWA"

nie w szumnych mowach, na bankietach, **lecz** u podstaw swego istnienia, — i... albo **mocarstwem** pozostanie, lub zejdzie do rzędu **pariasów.**

Wybór jest tak jasny i oczywisty, mocny i pełen dynamiki jak grom z nieba. Dlatego ani kremlowscy komsomolcy, ani włoska Balilla, ani niemieckie organizacje militarne — jednym słowem całe międzynarodowe przygotowanie nowego pokolenia do wojny — nie przeraża Polski, ani nie cofnie jej z drogi raz obranej, drogi — która prowadzi do ugruntowania swego mocarstwowego stanowiska na gruncie światowym.

Dziś w każdym Polaku zniknęło przeświadczenie niższości, które stało się zgubą poprzednich pokoleń.

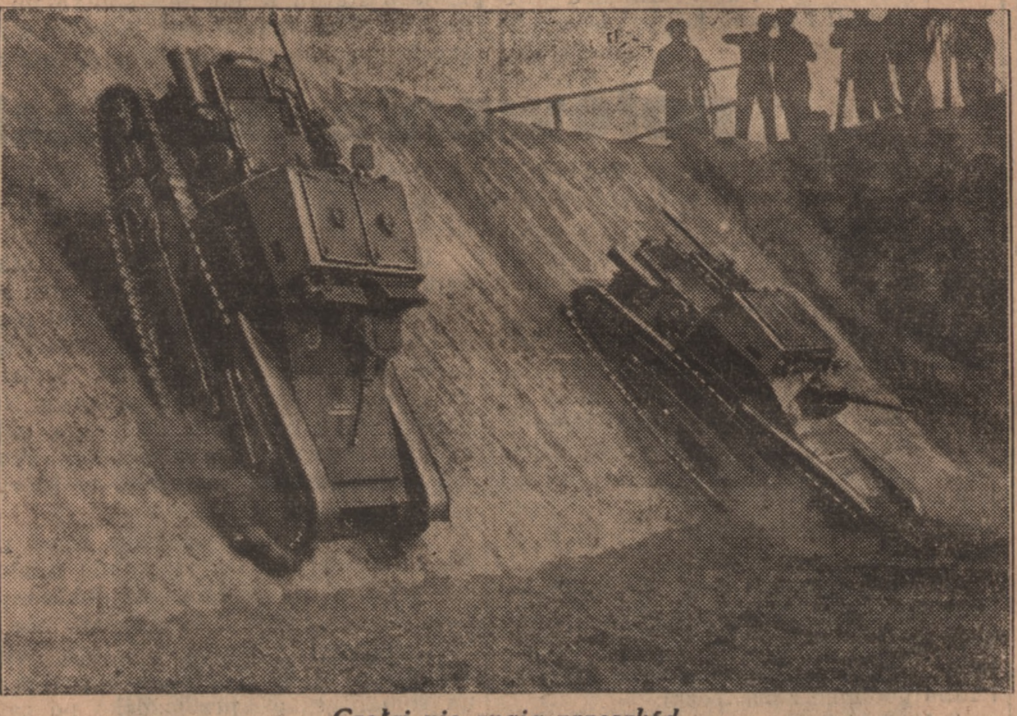
IV. Wielka gra

Nigdy może w dziejach Narodu Polskiego, warunki polityczne nie układały się tak pomyślnie jak dziś. **Staliśmy się potęgą**

Trzeźwym argumentem jest dziś pytanie „A ile mi dasz?" Złotówka i bagnet. Te dwa elementy decydują w rozmówkach panów we frakach w Genewie. Tymi argumentami Polska się kierować musi, by w obliczu tej... co przyjdzie, stanąć uzbrojona aż po zęby i mocna duchem.

V. Narody pokrzywdzone

Bezsprzecznie do tych narodów należy Polska. Pomijamy fakt, że Niemcy dążą do odzyskania kolonii, że Węgry przeklinają Trianon itd. — Nas obchodzi teraz zastanawiająca w Europie dewiza: **„Kto mocniejszy ten lepszy".** Nie widzimy więc powodów, aby ze względów **„sercowych", dać się ograbić jak panna przez niedoszłego hochsztaplera matrymonialnego. Porównanie soczyste, ale trafne. Jeżeli większość państw**



Czołgi nie znają przeszkód.

między dwiema wrogiemi sobie potęgami. Innymi słowy, podobnie jak Anglia, jest siłą decydującą na zachodzie, Polska odgrywa tę samą rolę na wschodzie. I ten fakt właśnie jest atutem Polski w genewskiej rozgrywce. Polska przegrać nie może i nie przegra, pod jednym wszakże warunkiem, że do plityki zagranicznej wtrącać się będą tylko ludzie — którym swe istnienie zawdzięczamy tj. następcy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszelka zabawa w eksperymenty i „nawroty" — może wyjść dla Polski tylko ze szkodą. **Nepoleoniada należy do krwawego romansu bezpowrotnie pogrzebanego w morzu polskiej, bohaterskiej krwi wylanej dla pisarzy - historyków i dla wątpliwego „przykładu" potomności.**

wszczepia już w dzieci hasło walki i zamiast smoczka daje im do ręki karabin — najwyższy czas, aby tak dynamiczny naród jak Polska — rozbudził w sobie dążenia mocarstwowe, aby przyszłym pokoleniom nie zabrakło miejsca pod słońcem. Tak czyni Mussolini (Balilla) i tak robi Hitler z młodzieżą niemiecką. Wojna dla tych ludzi staje się

„KĄPIELĄ WE KRWI, W KTÓREJ ODMŁADZAJĄ SIĘ NARODY".

Kąpiel ta czeka świat niechybnie, a zwyciężą ci, których polityka nie była „sentymentem" lecz rzeczową obroną interesów własnych, w imię prawa do życia i miejsca pod słońcem.

Icar.

Ze sportu

Toruń bije Gdynię

Emocjonujący mecz bokserski odbył się w niedzielę w Gdyni

Spotkanie bokserskie **Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego** z Gdyni z drużyną **Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf" z Torunia,** które odbyło się w Gdyni w niedzielę 29 listopada po południu w hali Wystaw i Targów Gdyńskich, należało bezsprzecznie do najwięcej emocjonujących w bieżącym sezonie. Gdynianie coprawda mecz przegrali w stosunku 9:7, jednak pokazali że potrafią twardo walczyć nawet z tak rutynowanym przeciwnikiem, jak WKS Gryf.

Szczegółowe wyniki spotkania przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: **Kasztaniak** (Gdynia) zasłużenie zwycięża na punkty **Kaniewskiego** (Toruń).

W wadze koguciej pogromca mistrza Polski Wirskiego z Warty, **Grabowski II** (T) zwycięża w 2 rundzie przez techniczny k. o. **Czapskiego** (G).

W wadze piórkowej doskonały **Krzemiński** (T) znany internacjonał, nokautuje już w pierwszej rundzie **Schoena** (G.)

Walka w wadze lekkiej przynosi **Grabowskiemu I (T)** łatwe zwycięstwo na punkty nad **Nowakiem** (G).

Najpiękniejszą walką meczu było spotkanie towarzyskie **Lelewskiego** (T) z **Jaworskim** (G) (waga półśrednia). Mało znany jeszcze toruniak pokazał nieprzeciętne umiejętności a uniki jego wywołały zachwyt nawet u „widzów z Grabówka", przez cały czas trwania meczu głośno reklamujących swe sympatie dla „strzelców". To też wielką niespodzianką było krzywdzące Lelewskiego orzeczenie sędziów, uznające walkę za nierozstrzygniętą. Zasadniczo spotkanie Lelewskiego z Jaworskim przysporzyło drużynie strzeleckiej walkowerem dwa punkty wskutek nadwagi toruniaka.

Ciekawą również była walka w wadze średniej w której **Andyk** (G) pokonał wysoko na punkty **Fabińskiego** (T). Toruniak skończył spotkanie z kompletnie rozbitym prawym okiem.

Dużo emocji dały dwa ostatnie spotkania W wadze półciężkiej świetny technik **Wezner** (T) bije wysoko na punkty surowego jeszcze ale bardzo ambitnie walczącego **Swobodnego** (G).

Walka w wadze ciężkiej bardzo krwawa, tak dla **Klawikowskiego** (G) jak i dla **Steinbardta** (T), gdyż obaj sobie nawzajem rozbili nosy, kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Ogólny wynik 9:7 na korzyść Gryfu.

W ringu sędziował bardzo dobrze kpt. **Tymiński.** Publiczność wśród której przeważała ta „gwiżdżąca", wypełniła dużą halę niemal po brzegi.

DANIA BIJE NIEMCY 3:2

Niemcy wyeliminowane z walk o puchar króla Gustawa szwedzkiego

Kopenhaga 29. 11. (PAT). Mecz tenisowy w hali **o puchar króla Gustawa** szwedzkiego pomiędzy **Danią a Niemcami** zakończył się **sensacyjną porażką Niemiec** w stosunku 2:3. Niemcy zostały w ten sposób wyeliminowane z dalszych walk o puchar.

Wyniki drugiego dnia: para duńska **Panker — Ulrich** pokonała parę niemiecką **Beuthner — Bartkowiak** 4:6 6:3 6:4 8:6.

Ostatniego dnia w niedzielę **Plougman** (Dania) wygrał z **Denkerem** 6:0 6:4 10:12 5:7 6:3 a **Bettmer** (Niemcy) pokonał **Koernera** 6:2 6:3 6:2.

WALKA O TYTUŁ MISTRZA PIŁKARSKIEGO W TORUNIU

W dniu wczorajszym na boisku miejskim w Toruniu w **turnieju piłkarskim o mistrzostwo Torunia** padły następujące wyniki:

KS KPW. „Pomorzanin" zwyciężył walkowerem KS. Grafikę, która z powodów **nie**wiadomych nie stawiła się w komplecie. Również i wyznaczony sędzia nie przybył.

KS Jedność pokonał bez trudu i w **wyso**kim stosunku KS. ZS. w stosunku 6:0.

TKS 29 bije po niezbyt ciekawej grze w wysokim stosunku P. F. W. i G. 8:3. **Zainteresowanie** zawodami bardzo małe.

RANCE ZOSTAŁ BOKSEREM.

Nowy Jork (Pat). **Jak donoszą z Nowego Jorku, słynny lekkoatleta amerykański Jack Torrance został** zawodowym bokserem. Pierwszy jego występ na ringu nastąpi 7 grudnia w Nowym Jorku. Przeciwnikiem jego będzie **Owen Flynn.**

HOKEIŚCI FRANCUSCY WALCZĄ W KLUBACH ANGIELSKICH.

Hokeiści dawnego paryskiego Rapidu, występujący ostatnio jako **Manchester Rapids** w lidze angielskiej, **pokonani zostali** ostatnio w Londynie przez drużynę **Earls ourt Royals 6:10.**

Dawniejsi Francais Volants, obecnie — **Southampton Vikings** w meczu towarzyskim **pokonali** w Londynie drużynę **All Stars 10:5.**

ZAWODY SPORTOWE NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Kraków. (PAT) Na całym terenie O. K. V zorganizowane zostały w ostatnim czasie przez komendantów obwodowych i powiatowych P. W. przy pomocy miejscowych klubów i organizacyj W. F. zawody sportowe pod hasłem: **„Dzień sportu dla Ojczyzny".** Dochód ogólny z wymienionych imprez w **wysokości 3.026 zł.** przekazany został **na F. O. N.**

BRONISŁAW CZECH TRENEREM OBJAZDOWYM.

Kraków. (PAT) Dla podniesienia poziomu narciarstwa we wszystkich okręgach P. Z. N., w myśl uchwał rady narciarskiej, zaangażował na trenera objazdowego Bronisława Czecha, posiadającego w tym celu wyjątkowo **wysokie kwalifikacje** po ukończeniu 3-letnich studiów w C. I. W. F.

W ciągu stycznia i lutego 1937 r. zorganizowany zostanie przez P. W. W. F. w Wilnie **centralny obóz instruktorów narciarstwa nizinnego.** Polski Związek Narciarski dostarczy na powyższy obóz **specjalnego instruktora biegacza.**

Z przygód łowcy sensacyi

Spotkanie z Bazylim Zacharowem największym na świecie fabrykantem śmierci

Fotoreporter pod murem

V.

Nie zawsze obywało się bez strachu.

Raz już stałem pod murem i miałem być rozstrzelany.

Było to w Hiszpanii.

W kwietniu 1931 r.

Właśnie wybuchła rewolucja.



Posąg Chrystusa nad Barceloną wznoszący się na szczycie góry Tibidabo, napróżno nawoływa do zgody i zaprzestania walk bratobójczych

Klasztory stały w płomieniach, kościoły wylatywały w powietrze, w pałacach i zamkach grasowali bandyci. W Barcelonie obwołano republikę katalońską. Katalońska flaga rewolucyjna powiewała z gmachu „g e n e r a l i d a d' u", przez którego wspaniałe wnętrza i dziedzińce przewalała się wzburzona tłuszcza żołdaków i rewolucjonistów. Nad nową republiką czuwali „morro'si", narodowa gwardia republikańska, w jaskrawych, jasno - błękitnych mundurach i w... łapciach plecionych z łyka, jak nakazywała prastara tradycja.

Opustoszała „Plaza Catalunya" prażyła się w gorącym słońcu. Na złocistych alejach parku wzniesiono barykady, ponad które sterczały lufy karabinów maszynowych.

Od czasu do czasu rozlegał się huk wystrzałów. To z dachów rewolucjoniści strzelali do czarnych, ceratowych kapeluszy członków „gwardii cywilnej".

Ja znajduję się na dole, ukryty za deskami rusztowania, z poza których spoglądam na świat.

Kawiarnie są otwarte, ale puste. Nie one jednak przykuwają moją uwagę, tylko scena, która rozgrywa się p r z e d jedną z nich:

Przed „Granja Royal" obraca się, jak zwykle autom[illegible] rożen z pięknie opieczonymi, tłuszczem ociekającymi kurczakami, jakgdyby dookoła nie padały strzały i nie szalała rewolucja.

PODEJRZANY TELEOBIEKTYW

Na moją kamerę nakręcam długą lufę teleobiektywu. Może przy jego pomocy uda mi się uchwycić groteskowy obrazek beztroskich kur, pieczących się na rożnie. Zaledwie połączyłem motorek z baterią, zaledwie rozległ się szum i trzask nakręcanego filmu, gdy poczułem na ramieniu twardą pięść, która oderwała mnie od aparatu.

Dwóch barczystych, wąsatych gwardzistów wzięło mnie między siebie i zawlokło do aresztu.

Z miejsca sporządzono akt oskarżenia i wydano wyrok.

Postawić pod mur za obsługiwanie... k a r a b i n u m a s z y n o w e g o.

Mój drogocenny teleobiektyw zatem wzięto za lufę morderczej broni palnej!

Zacni synowie Guadelajary, czyż nie widzicie, że to kamera filmowa?...

Nie, nie widzą i nie chcą uwierzyć. I właściciel tego „śmiercionośnego" aparatu przez 48 godzin siedzi w cuchnącej celi w towarzystwie posępnych drabów, którzy usiłują mu wytłumaczyć, że oni i on jeszcze przed zapadnięciem nocy będą... rozstrzelani.

Poprzez kraty pada do wnętrza olbrzymi cień gwardzisty, stojącego niewzruszenie na straży.

Od czasu do czasu drzwi otwierają się, pada jakieś nazwisko i strażnik wyprowadza delikwenta.

Dokąd?

Dowiedziałem się o tym dopiero później.

OSTATNIA UCZTA SKAZAŃCÓW

Obok mnie siedział stary właściciel „latającego kantoru wymiany" z portu. Miał niezwykle cwany wyraz oczu i nazywał się J a i m e. Humoru swego nie stracił i sprytu kupieckiego również nie.

Jaime bowiem handluje nawet tutaj.

Jaime sprzedaje towarzyszom niedoli... uczty skazańców.

Bogu samemu wiadomo, w jaki sposób spryciarz ten potrafił przemycić do więzienia całe, olbrzymie kosze żywności, wypełnione po brzegi wonnym pieczywem, smacznymi filecikami z ryb, jasno - żółtymi „c h u l e t a", pękatymi butlami złocistego „manzamilla", paczuszkami tytoniu kanadyjskiego itd. Za maleńki kawałek wołowej pieczeni drab kazał sobie płacić 80 peset i... otrzymywał je. Cóż bowiem mieliśmy począć z naszymi pieniędzmi na tamtym świecie?

Znacznie później, kiedy ostatecznie zostałem zwolniony i kiedy szukałem mojego statku w porcie, spotkałem go znowu. Opowiedział mi, iż żaden z naszych towarzyszy więziennych nie został rozstrzelany.

Strażnicy więzienni, którzy w tajemnicy trzymali już stronę rewolucjonistów, przeprowadzali ich w stosownej chwili do bramy i wypuszczali na wolność.

Jaime jednak niczego nie wspomina z większym zadowoleniem jak owych dni, które spędził w więzieniu, kiedy sprzedawał swoje wiktuały z... tysiącprocentowym zyskiem.

— Tysiąc procent, senor! Proszę bardzo, mogą mnie jeszcze raz skazać na śmierć!

O powstaniach, rewolucjach, krwawych walkach bratobójczych, których byłem świadkiem, mógłbym niejedno opowiedzieć. I opowiem jeszcze. Narazie wspomnę o innej przygodzie, bohaterem jej związanej jednak z wszystkimi wojnami, z wszystkimi walkami, jakie toczą się na świecie. Mam na myśli

polowanie na Zacharowa

W porcie w Barcelonie dowiedziałem się, że w Nicei zamieszkał starszy pan, łaknący spokoju i wypoczynku. Łaknący spokoju ponad zwykłą miarę nawet.

Ów pan bowiem unikał rozgwaru. Podczas spacerów swoich wybierał najbardziej samotne ścieżki na wybrzeżu. Wypoczywał w cieniu palm zdala od ludzi. Jedynie kiedy spotykał małych, na bronz opalonych chłopców, dzieci miejscowych rybaków, obdarowywał ich cukierkami. Czasem także zabawkami. Wręczał im małe czołgi n. p. lub miniaturowe armatki.

Na tych rzeczach znał się najlepiej. Niejedno ministerstwo wojny zaopatrzył on już w armaty i działa, w miotacze ognia i min, w piękne granaty i inne podobne zabaweczki.

Żeby je jednak darowywał, nie można wprawdzie powiedzieć. Uzyskiwał bowiem rocznie około 600 procent czystego zysku. A podczas wojny światowej do trzech tysięcy procent.

Nasz sympatyczny, spokojny, starszy pan nazywał się **S I R B A S I L Z A C H A R O W, największy na świecie fabrykant śmierci,** e n g r o s największy wytwórca materiałów wojennych, najzaciętszy wróg pokoju.

(Bazyli Zacharow zmarł w ub. piątek — przyp. red.)

Nie można powiedzieć, żeby Zacharow chętnie udzielał wywiadów prasowych lub pozwalał się fotografować.

Może ścigał go strach przed światem i przed ludźmi.

Może bał się nienawiści matek...

Ale mnie mimo wszystko udało się uchwycić go na taśmie.

Początkowo polowałem na niego podczas jego samotnych spacerów. Ale zostałem zbity na kwaśne jabłko przez kilku marsylskich zbirów, których wynajął sobie jako strażników. A urlop króla armat, dobiegał już do końca. Niebawem już miał wrócić do swego pałacyku w Merincourt w północnej Francji, do zacisznego zakątka, w którym rezyduje... Kostucha.

Odjazd Zacharowa więc mógł nastąpić każdej chwili, a ja nie miałem go jeszcze na taśmie. O dokładnym dniu jego podróży dowiedziałem się od sympatycznej pokojówki z jego willi. Wzamian za to musiałem zaprosić ją na romantyczną przejażdżkę po zatoce przy księżycu. Była to noc, której nie żałuję. Czasem obowiązki zawodowe mogą być nawet słodkie.

Wczesnym rankiem 3-go listopada na małej stacyjce w Beaulieu pojawił się biało ubrany sprzedawca peronowy. Przed sobą popychał wózek z soczystymi winogronami, barwnymi pomarańczami, wonnymi figami. W skrzyni wózka znajdowały się mrożony wermut, mleczny likier anyżowy, lody, bułeczki z szynką, paszteciki. W skrzyni tej znajdował się pozatym mały otwór. A z otworu zerkała ostrożnie automatycznie pracująca kamera filmowa.

Sprzedawca ujrzał na ławeczce samotnego, starszego pana w miękkim, płóciennym kapeluszu. Podszedł do owego pana, a wózek swój skierował wprost na jego twarz...

— Figi, pomarańcze, winogrona!... — Krzyczałem jaknajgłośniej, aby zagłuszyć szum automatycznego mechanizmu wewnątrz skrzyni.

Starszy pan wybrał czerwone owoce g r a n a t u.

Te były mu widocznie najmilsze.

Scyzorykiem począł wykrawać czerwony miąższ z łupiny.

A k a m e r a p r a c o w a ł a b e z p r z e r w y.

WSPANIAŁOMYŚLNY MILIONER

— Czego pan właściwie jeszcze chce? — zapytał ostro, kiedy po otrzymaniu pieniędzy nie ruszyłem się z miejsca.

— Czy może za mało zapłaciłem? Ile to wszystko kosztuje?

— Trzy franki.

— W takim razie należą się jeszcze m n i e dwa franki?

W pośpiechu zapomniałem zaopatrzyć się w drobne.

Tymczasem nadjechał już pociąg, a Zacharow musiał biec do pociągu. W ten sposób „fabrykant śmierci" podarował mi dwa franki. Jestem prawdopodobnie jedynym człowiekiem na świecie, któremu Zacharow kiedykolwiek podarował kilka groszy.

Miliony swoje trzyma twardo w garści.

A po swojej śmierci zapisze je prawdopodobnie jakiemu zakładowi dla kalek wojennych...

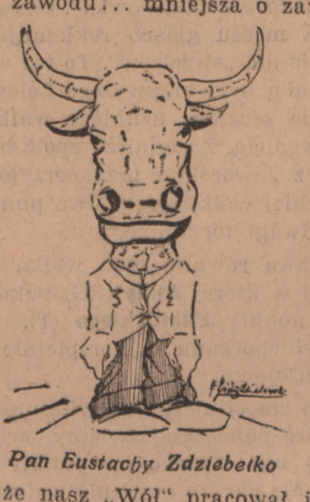
ZDZISŁAW KARR - JAWORSKI.

Z cyklu: Menażeria Nie-Zapolskiej

„Wół"

NOWELA.

Już samo przysłowie: „orze jak wół" pasuje bardzo wielu ludzi na czworonoga, cóż dopiero — gdy się spotyka w życiu takie typy, jak pan Eustachy Zdziebełko, przezacny małżonek swej połowicy, ojciec „dzieciom", z zawodu... mniejsza o zawód.



Pan Eustachy Zdziebełko

Dość, że nasz „Wół" pracował jak koń od rana do nocy, często kradnąc godziny snu lub zasłużonego niedzielnego wypoczynku.

Tak orząc — doczekał się pięćdziesiątej wiosny i emerytury. Doczekał się syna, również Eustachego, z usposobienia i z cech wdzięczności podobnego do buldoga. Drugą latoroślą była córeczka Polcia, naśladująca jak papuga nawyczki filmowych gwiazd, podpatrzonych za złotówkę w ciemnościach X-ej muzy na srebrnym ekranie.

Eustachy (junior) miał pretensję do ojca, że nie dał mu nic więcej prócz matury, Polcia zaś zatruwała życie rodzicom z powodu nędzy, jaka gnębiła państwa Żdziebełków od pamiętnego dnia ich jedynej wesołości i prawdziwego dostatku, t. j. od dnia ślubu.

Niczem zgłodniały wilk — wdzięczny synalek warczał codziennie na „ojca-niedojdę", który zmarnował mu karierę. Powołany do wielkich wyczynów Eustachy (junior) doił jak mógł ojcowską kieszeń, pod pozorem zdobywania stosunków do swoich extra - planów.

Musiało się to odbijać na strojach Poli, oczywiście nie Negri, tylko Żdziebełkówny, dla której uśmiech jakiegoś przystojnego ułana więcej był wart od łzy matki lub skurczu serca zahukanego papy.

Rzecz zrozumiała! Starzy muszą ustąpić młodym. Po co taki... ojciec bierze emeryturę? Na trumnę? Nie! Na stroje dla Polci i „dyplomatyczne" wypady Eustachego (juniora).

Całe nieporozumienie polegało na tym tylko, że zarówno syn jak i nadobna córa zapomnieli całkowicie, że ich ojciec miał ludzki mózg i choć całe życie jak wół pracował, to jednak nie zatracił sposobu myślenia ludzkimi kategoriami.

Zagoniony, zatroskany, wiecznie drżący o posadę, pochylony w nocy nad kołyską, w dzień nad biurkiem, a całe życie nad chorą żoną, pan Eustachy (senior) zapomniał dobrowolnie, że jest człowiekiem.

Taki stan rzeczy trwał dwadzieścia lat. Im bardziej dzieci dorastały, tym więcej trzeba było sobie ująć, a im oddać. Wiecznie było mało i mało. Nienasycone wymagania córki i syna, zresztą słuszne jak mawiał często sam Żdziebełko, sprowadziły go do roli nędznego wołu, który obracając się przez cały miesiąc w codziennym kieracie, wyorywał na każdego pierwszego aż... dwieście dwadzieścia pięć złotych.

— Ach, gdyby nie dzieci... Jakżeż cudownie żylibyśmy za tę sumę z moją starą. I papierosy byłyby lepsze i panie tego... czarna kawa codziennie z gazetkami w „Europejskiej", a tak... nie pamiętam kiedy tam byłem, a zresztą nie mam w czym.

Polcia zabrała do przeróbki ostatnią suknię matce, a syn już dawno wystrzępił spodnie w paski. Zostało mi jeszcze słońce i ławka... ta nad Wisłą. Fajka i czekanie na...

— Na co?

Na to pytanie pan Eustachy Żdziebełko nie umiał sobie nigdy odpowiedzieć. Aż pewnego dnia, a było to nazajutrz po wypłacie emerytury, rodzice zostali bez grosza przy duszy. Do garnka nie było co włożyć, a za węgiel i drzewo nie zapłacono jeszcze za zeszły miesiąc. Wszystko zabrały dzieci i to prawie przemocą. Tego dnia w panu Eustachym coś pękło, coś zamarło i coś go aż gdzieś w głębi duszy przeraziło.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze).

Na srebrnym ekranie

Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...

Nowy polski film religijny

Film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...“ jest nielada zdarzeniem w naszym świecie filmowym. Nic dziwnego!... Będzie on, po hołdzie, złożonym w poprzednim filmie religijnym Matce Boskiej Częstochowskiej, — kornym hołdem złożonym Pannie Świętej Ostrobramskiej.

W ten sposób zostanie uczczony słynący cudami Obraz Wileński, o którym wieszcz polski Adam Mickiewicz w nieśmiertelnym swym „Panu Tadeuszu“ powiedział:

„Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie!... Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem...!“

Do pracy nad filmem zaangażowano najwybitniejsze nasze siły artystyczne. A więc: reżyserię powierzono jednemu z najpopularniejszych naszych realizatorów, **Janowi Nowinie - Przybylskiemu. Piękny, głęboko wzruszający scenariusz napisał znany literat i dramaturg Bolesław Gorczyński. Operatorem jest H. Theyer, mistrz kamery, współtwórca szeregu wielkich filmów zagranicznych.** Na czele zespołu wystąpią: Maria Bogda i Adam Brodzisz, para niezapomnianych bohaterów filmu **„Pod Twoją Obronę“,** pozostałe zaś role główne odtworzą m. in. następujące asy naszej sceny i ekranu: Mieczysława Ćwiklińska, Lena Żelichowska, Tekla Trapszo, Mieczysław Cybulski, Jan Kurnakowicz, Antoni Różycki, Stanisław Sielański.

Film, „Ty, co w Ostrej śweicisz Bramie..“ wzbudził ogromne zainteresowanie wśród najszerszych rzesz publiczności.

Z CYKLU: W KINIE.

Kariera gwiazdy filmowej

Wabi urodą,
Błyszczy reklamą,
Jest zgrabną, młodą
I podziwianą.
I w świecie o niej
Coraz rozgłośniej.
Sto reklam płonie!
Entuzjam rośnie!
Aż w tłumy pada
Nowości słowo!
Cały świat gada,
Że gwiazdę nową
Na nieboskłonie
Gdzieś w Hollywoodzie
odkryto. Nowa
dziś gwiazda w modzie.
A ta co była
Czczoną, uznaną.
Schodzi jak cienie
Z wszystkich ekranów.
Teraz człowieku
Sobie dopowiedz,
Że taka gwiazda:
Żywy grobowiec
Bo z bajki, bogactw
Sławy bez miary —
Schodzi w tłum widzów
Cichy i szary.
A film co kiedyś
Zadziwiał światy,
Wzbogacił tylko..,
Muzealne graty.

(K.)

„Pod dwiema flagami“



W roli głównej Rosalind Russelx i Ronald Colman

Wallace Beery laureatem Ameryki

Niedawno odbyła Akademia Filmowa swoje doroczne posiedzenie w wspaniałym gmachu **„Waldorf Astoria“.** Zebranie pod przewodnictwem „cara filmowego“ Ameryki, Willy Haysa, rok rocznie przyznaje złote medale poszczególnym aktorom filmowym za grę. W ub. roku laureatem Akademii i zdobywcą złotego medalu został Victor Mc. Laglen za kreację w filmie „Potępieniec“.

Akademia Filmowa Ameryki w rezultacie ostatniego posiedzenia zadecydowała, iż jedynym godnym „Academy Avards Winner“, t. zn. zdobywcą nagrody Akademii na rok 1936/37 powinien zostać Wallace Beery. Za podstawę oceny wzięto kreację Wallace Beery w filmie „Bohater“.

W filmie tym stwarza genialny tragik postać renegata - odstępcy, który potknąwszy się raz, stacza się co raz niżej i ginie straszną śmiercią. Subtelne wycieniowanie każdej frazy, każdego szczegółu gry aktorskiej przez **Wallace'a Beery,** przekonało panów z Akademii, iż Wallace Beery jest godnym nagrody.

Depesze ze świata filmu

Po zakończeniu pracy w filmie „Knight without armour“ w wytw. London Film, Marlena Dietrich udaje się do Hollywood, gdzie grać będzie w filmie „Anioł“ według scenariusza słynnego węgierskiego komediopisarza Lengyela.

* * *

Emil Jannings gra obecnie rolę wielkiego przemysłowca w filmie niemieckim „Der Her-scher (Władca) według głośnej sztuki Haralda Bratta.

* * *

Ramon Novarro pozyskany został przez reżysera francuskiego Colombier do wykonania głównej roli w filmie „Le gardien de la porte“ jednej z wytwórni paryskich.

* * *

Jean Harlow gra wfilmie „The Foundry“ według powieści A. Halpera. Partnerami jej są m. in. Wallace Beery i Spencer Tracy.

* * *

Sylvia Sidney gra w filmie „You only live once“ w reżyserii Fritza Langa. Następnym filmem tej artystki będzie „Wuthering Heights“ według powieści Emilli Bronte. — Partnerami Sylvi Sidney będzie tu Charles Boyer. Reżyseruje Litwak.

„Ramona“ - wielka symfonia kolorów

Fachowcy od dłuższego już czasu toczą zawiłe dyskusje: film kolorowy, czy czarno-biały. Najzagorzalsi wrogowie filmu czarno-białego ,panującego obecnie, już oddawna skazali go na śmierć, uważając, iż prymat w dziedzinie filmu dźwiękowego powinien się bezapelacyjnie dostać filmowi kolorowemu.

W Hollywood, w tej kuźni wszelkich eksperymentów i prób, oddawna już czynione są przygotowania wielkich wytwórni do realizacji naprawdę wartościowego i dużego filmu kolorowego. Publiczność całego świata oglądała już dobre początki filmu kolorowego, opartego na realnych podstawach dobrze wyczutej barwności, jak „Backy Sharp“, „W cieniu Samotnej Sosny“. Inne próby nie zasługują nawet na wymienienie ich na tym miejscu.

Obecnie potężny koncern „20th Century Fox“ może się poszczycić nielada sukcesem, jakim jest wypuszczenie na ekrany świata wysokowartościowego filmu barwnego,ześrodkowującego w sobie wszystko to, co dotychczas uczyniła technika w kierunku najdalszego udoskonalenia najbardziej ulepszonego filmu kolorowego. Film ten nazywa się **„Ramona“.**

Realizatorzy tego filmu wzięli sobie za cel najwierniejsze oddanie publiczności wizualnej symfonii kolorów, którą dzięki systemowi nowego filmu kolorowego doskonale rzucili na ekran. W filmie „Ramona“ wypadki, rozgrywające się na ekranie, dzięki uplastycznieniu ich fenomenalnie dobranymi barwami, stają się bliskie sercu każdego widza, nabierają cieplejszych barw rzeczywistości i wywołują zachwyt u wszystkich. **Film „Ramona“ to symfonia barw, która raduje oczy każdego widza. Filmu kolorowego o takiej wartości, o takiej naturalności i rzeczywistym naświetleniu barw przedmiotów martwych i bohaterów nie widzieliśmy dotąd nigdy.** Bohaterami filmu „Ramona“ są: czarujaca **Loretta Young** i nowoodkryty amant, **Don Ameche.** Reżyser, Henry King, podał nam tę najpiękniejszą historię miłosną wszystkich czasów w mistrzowski sposób wyzyskując swoje długoletnie doświadczenie przy realizacji filmów.

Zadziwiają w filmie „Ramona“ nie tylko artystycznie kolorowane plenery, które do złudzenia oddają pod każdym względem rzeczywistość, ale i tak zwane „wnętrza“, słaba strona filmów kolorowych, są na najwyższym poziomie. **Film „Ramona“ będzie wkrótce wyświetlany na Pomorzu i niewątpimy, że i w naszym kraju zdobędzie tak samo wielki poklask i sympatię publiczności, jak to już miało miejsce na całym świecie.**



GARY COOPER najpopularniejszy amant srebrnego ekranu

Najciekawszy konkurs literacki

Fascynujący duet aktorski

Warner Baxter i Myrna Loy znowu razem

Miesiąc temu odbyła się w nowojorskim kinie „Sid Grauman's Palace“ uroczysta premiera najnowszego obrazu wytwórni „20th Century-Fox“, p. t. „To Mary with Love“. Film ten o oryginalnym tytule posiada bardzo ciekawą akcję. **Jest on w całości osnuty na tle sensacyjnej powieści z życia towarzyskiego sfer arystokracji nowojorskiej. Powieść pod tym tytułem jest jeszcze do dnia dzisiejszego drukowana na łamach „Saturday Evening Post“. Autorem „To Mary with Love“ jest Ryszard Sherman młody i zdolny powieściopisarz, który dzięki tej powieści odrazu zyskał rozgłos pośród miliona czytelników tego najbardziej popularnego dziennika stolicy świata.**



MERLE OBERON czarująca artystka grająca w filmie „Henryk VIII“

Wytwórnia „20th Century-Fox“, przystępując do realizacji filmowej najpopularniejszej powieści, musiała rozpisać konkurs na zakończenie filmu, gdyż druk powieści jeszcze trwa. **Z wielkim rozmachem zorganizowany konkurs dał ciekawe wyniki.** Wybierając bowiem najbardziej udany finał cudownego romansu filmowego, czytelnicy, z których rekrutuje się przyszła publiczność kinowa, zdecydowali równocześnie obsadę filmu „To mary with Love“. Powstał tedy nienotowany precedens w dziedzinie wytwórczości filmowej. Publiczność podyktowała wytwórni nazwiska bohaterów filmu.

Oto oni: Warner Baxter i Myrna Loy. Pół miliona uczestników konkursu — to wcale poważna liczba, z którą musiano się liczyć. Reaktywowano tedy słynny duet aktorski, Warner Baxtera i Myrnę Loy, nie licząc się wcale z kosztami, bo jeśli chodzi o taką np. Myrnę Loy — musiano opłacić jej „wypożyczenie“ od macierzystej wytwórni ogromnemi sumami.

Trud jednak opłacił się sowicie. Premiera w Nowym Jorku filmu „To Mary with Love“ wywołała zachwyt publiczności.

Tajne dokumenty rzucające nowe światło za kulisy powojennej dyplomacji

(Od naszego korespondenta z Washingtonu)

Niebywałą sensację wywołały w USA opublikowane przez Departament Stanu tajne dokumenty które rzucają nowe światło na sprawy powojennej dyplomacji.

Jeden z dokumentów wyjawia iż Prezyd. Harding nie zgodził się wystąpić jako rozjemca pomiędzy Niemcami a państwami alianckimi aby określić wysokość odszkodowania wojennego, które miały Niemcy zapłacić po wojnie światowej.

Drugi dokument wyjawia że Stany Zjednoczone na konferencji pokojowej stanowczo sprzeciwiły się rozdzieleniu dawnych kolonij niemieckich pomiędzy aliantów w formie mandatów. Ameryka żądała aby kolonie te zamienić na międzynarodowe posiadłości.

Dyplomaci wskazują teraz, że gdyby wówczas posłuchano rady Stanów Zjednoczonych nie byłoby dziś drażliwej kwestii żądań niemieckich co do kolonij.

W dniu 20 kwietnia 1921 roku rząd niemiecki za pośrednictwem sekretarza spraw zagr. Simonsa zapytał czy Prezydent Harding nie zechce pośredniczyć w sprawie zapłaty odszkodowania wojennego przez Niemcy. Było to wkrótce po tem jak Francja okupowała trzy miasta w Nadrenii za zwlekanie przez Niemcy z zapłatą.

Wprawdzie Ameryka była technicznie ciągle jeszcze w wojnie z Niemcami ale Simons na rządzie niemieckim wymógł że ten zapłaci każdą sumę jaką tylko Prezydent Harding określi w swem pośrednictwie. W 24 godziny po tym Ch. Evans Hughes ówczesny sekretarz spraw zagr. kablogramem zawiadomił Niemcy, że Prezydent Harding nie może pośredniczyć. ale dodał, że Ameryka pragnie jak najprędszego załatwienia spraw odszkodowania i przedłoży wszelkie propozycje niemieckie państwom alianckim. — Niemcy zrobiły wkrótce po tym swe propozycje odszkodowaniowe — ale Francja i Anglia odrzuciły je.

Rumunia nie wstąpi ani do bloku prosowieckiego ani do bloku antysowieckiego

Minister Antonescu przeciw wojnom religijnym

Rumuński minister spraw zagranicznych, Antonescu przyjął w pociągu specjalnego wysłannika ATE, towarzyszącego p. Ministrowi od Tarnowa do Krakowa i odbył z nim rozmowę, w czasie której złożył mu następującą deklarację.

„Polityka Rumunii opiera się na wierności sojuszu — z Polską i Francją — na współpracy z pozostałymi państwami, wchodzącymi w skład Małej Ententy i Bloku Bałkańskiego, oraz na utrzymaniu dobrych stosunków z sąsiadami Rumunii.

„Dla polityki zagranicznej Rumunii sprawa wewnętrznego ustroju jej partnerów nie ma żadnego znaczenia. Dlatego też Rumunia nie przyłączy się ani do żadnego bloku państw z Sowietami, ani też do bloku państw który byłby skierowany przeciw Sowietom.

„Podzielam pogląd polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Becka — powiedział p. Antonescu — **że tworzenie wrogo wobec siebie nastawionych bloków państw przedstawia niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju pokoju świata.**

„Współpraca nasza z sojuszniczką Rzplitą Polską służy **wspólnym celom pokojowym.** Rumunia dąży szczerze do zacieśnienia tej współpracy, chce ją rozbudować i rozwinąć we wszystkich kierunkach. Cele pokojowe, będące podstawą naszego sojuszu, wymagają dalszego pogłębienia stosunków między obydwoma państwami".

W końcu p. minister Antonescu oświadczył:

„Chcąc dotrzymać kroku w powszechnym wyścigu zbrojeń innych państw, Rumunia właśnie podwyższyła swoje wydatki na obronę krajową o 3 i pół miliarda lei (25 milionów dolarów). Także i te ofiary jakie składa naród rumuński na obronę państwa, mają za cel służenie utrzymaniu pokoju".

Rozporządzenie o zwinięciu i utworzeniu niektórych katedr

Na podstawie ustawy o szkołach akademickich minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał rozporządzenie o zwinięciu i utworzeniu niektórych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Rozporządzenie zwija następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa katedrę historii ustrojów społecznych, W Uniwersytecie Poznańskim na wydziale rolniczo-leśnym katedrę botaniki systematycznej i botaniki leśnej, w Politechnice Warszawskiej na wydziale mechanicznym katedrę geometrii wykreślnej (II kat.) oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie katedrę kompozycji brył i płaszczyzn.

To samo rozporządzenie tworzy następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawa katedrę prawa kanonicznego, w Uniwersytecie Poznańskim na wydziale rolniczo-leśnym katedrę ogrodownictwa, w Politechnice Warszawskiej na wydziale mechanicznym katedrę części maszyn, w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie katedrę historii sztuki.

Przeszło 3 milj. zł zebrano na szkolnictwo polskie zagranicą

Akcja zbiórkowa na cele szkolnictwa polskiego zagranicą zapoczątkowana została w grudniu roku 1929. W okresie do końca 1932 roku zebrano na ten cel około 600.000 zł. W r. 1933 zapoczątkowana została stała zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w okresie od 15 stycznia do 15 lutego, jako w rocznicę strajku szkolnego. W tymże roku zbiórka ta przyniosła kwotę 370 tysięcy zł., w roku 1934 zebrano 446 tysięcy zł., w roku 1935 — największą sumę, mianowicie 928.000 zł., w roku bieżącym zbiórka przyniosła 655.000 złotych. Ogółem począwszy od roku 1929 zebrano na cele szkolnictwa polskiego zagranicą kwotę 3.039.555 zł.

Przygotowania do najbliższej zbiórki w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1937 r. są już w pełnym toku.

Lotnik francuski Andre Japy



dokonał rekordowego lotu Paryż-Tokio w ciągu 2 i pół dnia. Na przestrzeni tej, wynoszącej 33.000 km wylądował raz jeden na 6 godzin

Doktorzy h. c. Uniw. oxfordzkiego



Na zdjęciu sekretarz gen. Ligi Narod. Avenol (na prawo) oraz konsul ameryk. w Londynie Bingham (na lewo).

Nie znamy prawie zupełnie wnętrza ziemi

Żyjemy w tej epoce, w której ludzie przelatują nad obu biegunami i wznoszą się na 20.000 m. ponad ziemię, w której dowiedzieli się dokładnie, co się dzieje na gwiazdach oddalonych od nas o tysiące lat światła. Sądzić więc należałoby, że nic nie uszło już uwagi uczonych. A jednak o trzy kilometry od nas w dół znajduje się ziemia nieznana, o której nic wiemy nic, względnie bardzo mało. Co więcej, do tej pory nic się nie uczyniło, aby poznać, co się tam w głębi ziemi dzieje.

Na razie ustalono tylko tyle, że aby dostać się do samego jądra ziemi, nie trzeba już budować jakichś potwornych szybów, których temperatura i tak uniemożliwiałaby człowiekowi pobyt. Wystarczy przy pomocy nowoczesnych świdrów wydrążyć dostatecznie głęboki otwór. Ale jak głęboki? Może 100 kilometrów, może nawet tysiąc. Nie zapominajmy, że promień kuli ziemskiej ma przeszło 6.000 kilometrów. W zasadzie technika podołałaby temu zadaniu, lecz nie w tym leży sama rzecz, jako taka. Aby to wykonać, trzeba, jak do wszystkiego, pieniędzy, pieniędzy, mówiąc językiem Napoleona. Pewne jednak próby zostały już poczynione, aby rozwiązać tę ciekawą zagadkę. Na ostatnim kongresie międzynarodowym energii prezes honorowy „General Electric Company", M. E. Rice, skierował apel do wszystkich ludów świata, które tworzą współczesną cywilizację, do składania funduszu na wykonanie tego rodzaju otworu aż do jądra ziemi. Na razie nie ma jeszcze definitywnych odpowiedzi. Zainteresowanie jest duże, bo nietylko ludzi nauki, lecz i sfer gospodarczych. Te jednak są ostrożne, podkreślając, że obecnym narodom brak jest kapitałów na należyte eksploatowanie czasami wprost bezcennych źródeł energii oraz surowców, znajdujących się na powierzchni ziemi, cóż więc mówić o apelu M. E. Rice. Trudno więc na razie o te kapitały.

Zamrożone serca odtajały na ślubnym kobiercu

Amerykanie lubią oryginalność we wszystkiem. Żadna jednak z dziedzin życia nie cieszy się taką rozmaitością form obrzędowego aktu, jak właśnie ta, która najczęściej jest wstępem do najbardziej beznadziejnej monotonii — małżeństwo. Jakich wyczynów na tym polu nie dokonali Yankesi! Czytaliśmy już o ślubach na szczycie masztu, w głębinach oceanu, w lokalach nocnych, na górskich upłazach, na pustyni, w obozie nudystów, co stało się ostatnio krzykiem mody zblazowanej braci artystyczn. w Hollywood i wreszcie obyczajem indyjskich fakirów — na deskach, gęsto nabijanych gwoździami. Rekord oryginalności jednak na tym polu pobiła pewna para w Kalifornii.

Przed gmach urzędu cywilnego zajechał pewnego dnia samochód ciężarowy, z którego robotnicy wyładowali dwa bloki lodu i wnieśli je do sali, gdzie udziela się ślubów.

— Nie gap się pan! — rzekli z typową amerykańską bezceremonialnością do urzędnika, który ze zdziwioną miną przyglądał się leżącym na podłodze dwom bryłom lodu, zapomniawszy zupełnie, że miss Hopkins i mister Jackson zapowiedzieli na dziś godzinę 10 przybycie do urzędu, celem zawarcia ślubu. Za chwilę oba bloki lodowe były już przepiłowane. Z wydrążenia wyłonili się nowożeńcy i drżąc z zimna, złożyli przed urzędnikiem, przerażonym tą ekstrawagancją, ślubowanie gorącej, dozgonnej miłości. Kontrast tych słów w zestawieniu z lodową powłoką, w jaką do niedawna jeszcze zakute były dwa „kochające się" serca, wywołał wśród zebranej w międzyczasie przed urzędem stanu cywilnego licznej ludności i reporterów pism — okrzyk cielęcego zachwytu.

Tego jeszcze nie było! A niektórym Amerykanom imponuje bardzo wszystko, co jest nowe, choćby to było najgłupsze. Takie to już są wielkie, kochane dzieci cywilizacji!

Naczelny skaut świata podróżuje

Twórca Skautingu, oraz Naczelny Skaut świata Gen. Baden-Powell, po szczęśliwie przebytej chorobie wybiera się w najbliższym czasie wraz z małżonką do Indii, gdzie będzie uczestniczył w 20.000 zlocie skautów hinduskich. Zlot ten będzie posiadać wyjątkowe znaczenie, ze względu na uczestniczących w nim skautów, członków różnych kast religijnych.

W trakcie trwania Jamboree, w dniu 22 lutego 1937 r., Lord Baden-Powell będzie uroczyście obchodzić 80-letnią rocznicę swych urodzin.

Olbrzymi szafir, którego nikt nie chce kupić

Wiemy, iż nadmiernie wielkie klejnoty nie przedstawiają realnej wartości z powodu niemożności ich spieniężenia, mimo, iż stanowią one olbrzymi majątek. Dwa największe diamenty a mianowicie znaleziony w południowej Afryce w 1904 r. „Culinan" o wadze 3032 karatów oraz olbrzymi „Jonker", ważący 720 kar. musiały być podzielone na kilkadziesiąt części i dopiero w tej postaci znalazły nabywców.

Podobny los spotkał olbrzymi niedawno wykopany na wyspie Cejlon szafir o wadze 100 karatów, który sprowadzono do Londynu. Pozornie nie przedstawia się ów szafir bynajmniej imponująco. Wygląda jak żółtawo - biały kamień z którego wartości nie zdawałby sobie sprawy żaden laik. Do podzielenia szafiru musiała być użyta specjalna maszyna, której koszta konstrukcji wyniosą 10.000 funtów szterlingów. Odpowiednia obróbka klejnotu w celu udostępnienia go nabywcom potrwa conajmniej dwa lata.

CTO i KR rozpisuje konkurs na powieść dla wsi

W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Zjednoczenia Prasy Wiejskiej. Zebranie powzięło szereg ważnych uchwał.

M. in. zadecydowano sprawę biura prasowego Zjednoczenia. Biuro tego rodzaju zostanie w najbliższym czasie uruchomione. Obsługiwać będzie ono wszystkie pisma, należące do Zjednoczenia. Szczególnie troskliwie ma być prowadzony w biuletynie biura, wydawanym co tydzień, dział artykułowy, poruszający obszernie wszystkie aktualne zagadnienia rolnicze.

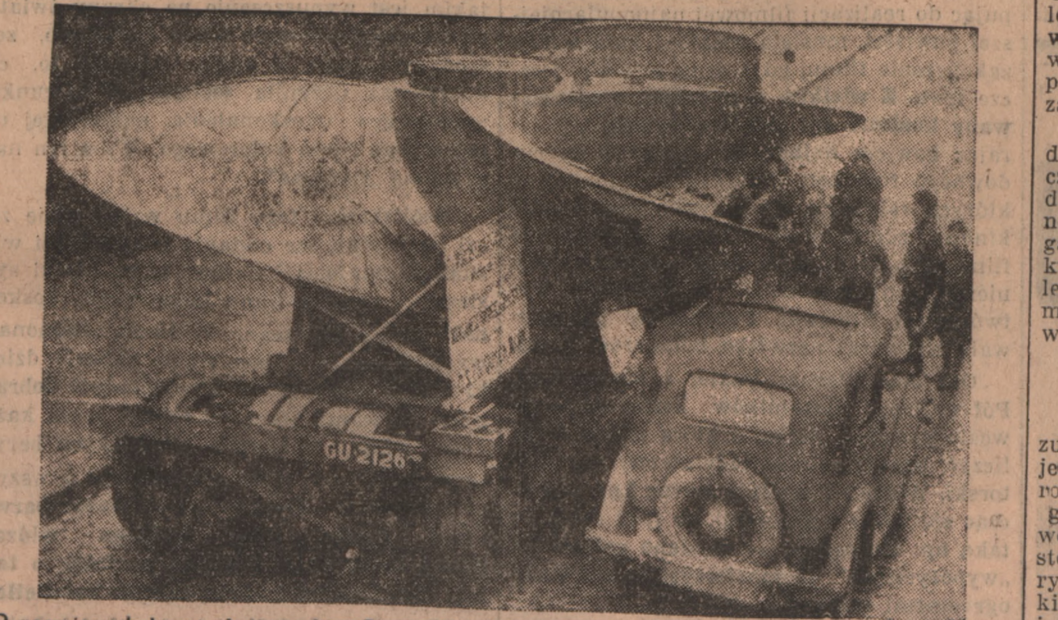
Poza tym zarząd postanowił ustalić wydawnictwa z literatury pięknej dla wsi, przyczym pod uwagę weźmie się zarówno dzieła dawniejsze, jak i najnowsze. Przy tej okazji należy podać, że Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych rozpisuje konkurs na powieść dla wsi. Treść jej ma polegać na zobrazowaniu tych przeżyć i przemian, jakie nurtują w tej chwili na postępowej wsi.

Lekcje gimnastyki w japońskich biurach

Międzynarodowy Komitet Igrzysk Olimpijskich uchwalił, że następne Igrzyska odbędą się w Tokio. Wiadomość tę przyjęto w Japonii z niesłychanym entuzjazmem. Ponieważ Japonia należy do państw, w których znaczenie ćwiczeń gimnastycznych dla zdrowia społecznego jest głęboko rozumiane, zabrano się więc w kraju Kwitnącej Wiśni z gorliwością tak cechującą Japończyków, natychmiast do przygotowań, aby wystąpić godnie przed całym światem podczas zapowiedzianych igrzysk.

Między innymi zaprowadzono w biurach i fabrykach lekcje gimnastyki po skończeniu całodziennej pracy. Usuwa się wówczas meble z jednej z sal biurowych czy fabrycznych i wszystkie pracownice oraz pracownicy rozpoczynają ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem wykwalifikowanych nauczycieli gimnastyki

Ładne porównanie



O rozmiarach konstrukcji statku „Queen Mary" świadczyć może uwidoczniona na rysunku śruba okrętowa tegoż statku w porównaniu z obok stojącym samochodem. Sruba ta waży „tylko" 35 ton.

Przepisy łowieckie

Z zgodnie przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, z dniem 1 grudnia rb. rozpoczyna się czas ochronny na daniele-rogacze, borsuki, kuropatwy (oprócz województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego, w których obowiązuje już od 1 listopada rb.) dzikie kaczory (w województwach poznańskim i pomorskim), oraz dzikie kaczki — **samice i młode (w województwach poznańskim i pomorskim).**

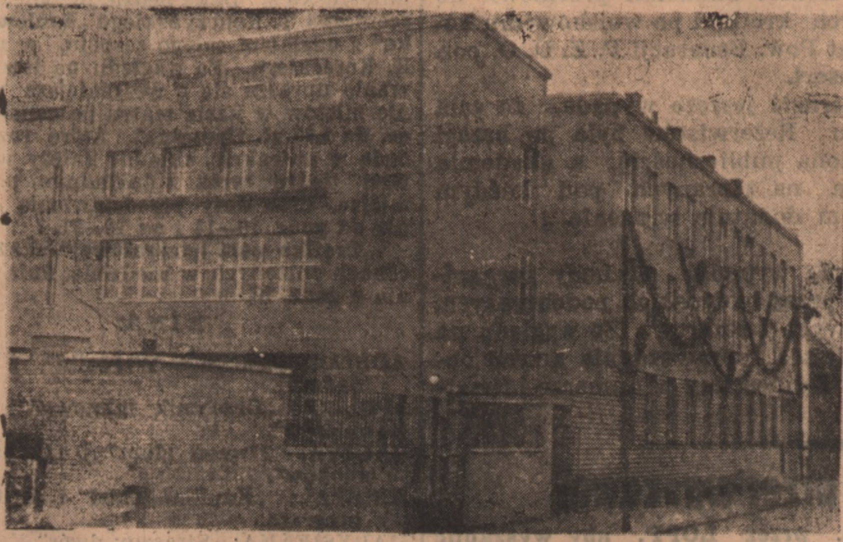
Od naszych korespondentów

Wspaniały nowoczesny gmach poczty

poświęcono wczoraj w Bydgoszczy

W ostatnich kilku miesiącach Bydgoszcz wzbogaciła się o nowy, piękny, estetyczny, a zarazem nowocześnie urządzony gmach poczty.

Kosztem **zgórą 400.000 zł.** wybudowano w przeciągu od czerwca ub. r. do połowy listopada r. b. w pobliżu dworca



Gmach nowej poczty w Bydgoszczy z frontu.

głównego, bezpośrednio przy najważniejszym węźle kolejowym, imponujących rozmiarów gmach, który pomieści trzy osobno dotychczas funkcjonujące urzędy.

Poświęcenie nowego gmachu pocztowego w Bydgoszczy odbyło się w skromnych ramach wewnętrznych w dniu wczorajszym.

O godz. 12 w gmachu przy ul. **Zygmunta Augusta** zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz pp.: wicestarosta **Robakowski,** prezydent miasta **Barciszewski,** przedstawiciel władz wojskowych, dyrektor Okręgu Pomorskiego Poczt inż. **Kozubek,** prezes Sądu Okręgowego sędzia **Plejewski,** wicedyrektor P. K. P. mgr. **Batycki,** prokurator **Łukawski,** członkowie Dyrekcji P. i T. nacz. komandor **Czachowicz,** nacz. **Wojciechowski,** nacz. **Boryczko,** kier. ref. społ. **Dzbański,** mgr. **Tomaszewski,** dalej **naczelnicy urzędów pocztowych, przedstawiciele organizacyj pocztowych, reprezentanci społeczeństwa, prasy itd.**

Poświęcenia nowego gmachu dokonał ks. kan. dziekan **Stepczyński, który** wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc **ważność działalności poczty dla państwa i społeczeństwa.**

W świetlicy nowego urzędu okolicznościowe przemówienie wygłosili pp.: dyr. Kozubek, wicestarosta Robakowski, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, oraz nacz. Wojciechowski, który zilustrował całokształt pracy pocztowej na terenie Bydgoszczy, oraz znaczenie uzyskania dla służby pocztowej nowego, całkowicie do potrzeb wzmożonego ruchu przystosowanego gmachu.

Nowy gmach Urzędu Pocztowego Bydgoszcz II, którego naczelnikiem jest p. **Stryszyk,** przedstawia się naprawdę imponująco. Urządzony nowocześnie, według wymogów europejskich, nowy gmach przystosowany został w ten sposób, iż — jako główny — będzie załatwiał szereg odpraw, m. in. celną **dla całego Pomorza.**

Funkcja techniczna gmachu ujęta została przejrzyście w przemówieniu p. nacz. Wojciechowskiego, które poniżej zamieszczamy:

Miarą znaczenia jakie instytucja pocztowo - telekomunikacyjna ma dla **interesu ogólno państwowego, a zwłaszcza dla życia gospodarczego** — jest odzwierciedlenie tempa tego życia w obrotach poszczególnych placówek pocztowo - telekomunikacyjnych.

Dlatego też państwowe przedsiębiorstwo P. P. T. i T. stosuje ilość, rodzaj i rozmiar swoich urządzeń do rzeczywistych potrzeb danej miejscowości. **Rozrost Bydgoszczy jako centralnego ośrodka handlu i przemysłu dla całego Pomorza wpłynął nie tylko na rozbudowę sieci placówek p.—t. na terenie miasta, ale i na odpowiednie rozszerzenie pomieszczeń najgłówniejszych placówek.**

Przed niespełna dwu laty stan pocztowej sieci miejskiej obejmował 9 placówek — w tym 4 urzędy, 1 oddział nadawczy, 3 agencje i 1 pośrednictwo. Wzmożone tempo życia gospodarczego w mieście wymagało odpowiedniej rozbudowy tej sieci tak, że obejmuje ona już dzisiaj 16 placówek — w tym 4 urzędy, 2 oddziały nadawcze, 5 agencyj i 5 pośrednictw. W niedalekiej przyszłości



Fragment wnętrza nowej poczty bydgoskiej

nastąpi otwarcie nowej placówki przy ul. Toruńskiej.

Wyrazem faktycznych potrzeb w zakresie służby pocztowej jest także ten nowo poświęcony gmach, przeznaczony na pomieszczenie urzędu P. T. Nr. 2. Urząd ten stanowiący **centralny punkt dla przesyłek i korespondencji nadchodzącej, wychodzącej i przechodzącej przez Bydgoszcz jako węzłowy punkt komunikacji pocztowej** — był pomieszczony dotychczas w trzech oddzielnych lokalach, pozostawiających wiele do życzenia tak pod względem wielkości jak i jakości pomieszczeń.

W nowym gmachu zostaną pomieszczone wszystkie oddziały urzędu wraz z urzędem pocztowo - celnym.

Dla zobrazowania choćby w najogólniejszym zarysie znaczenia bydgoskiego dworcowego urzędu pocztowego wystarczy nadmienić, że urząd ten, utrzymując **połączenia z 43 pociągami opracowuje w ciągu jednej doby materiał składający się z ponad 25.000 przesyłek listowych i około 4.000 paczek.** Poza obrotami związanymi z ekspedycją nadanych i rozprowadzeniem do wszystkich placówek bydgoskich nadeszłych przesyłek — ma także urząd Nr. 2 swój specjalny charakter jako **urząd pocztowo - celny, cłący wychodzące i nadchodzące przesyłki zagraniczne dla całego Pomorza.**

Przedstawiony wyżej pokrótce zakres działania tego urzędu wymagał zastosowania odpowiedniego planu budowy, uwzględniającego dwa zasadnicze zagadnienia, jakie budownictwo pocztowe stara się rozwiązać przy każdej nowej budowie. Zagadnieniami tymi są: wygoda publiczności korzystającej z usług urzędu, oraz najdogodniejsze warunki pracy personelu.

Plan budowy tego gmachu opracowany przez **biuro studiów przy Wydziale Budowlanym Ministerstwa Poczt i Telegrafów** rozwiązał oba wspomniane zagadnienia w każdym najdrobniejszym szczególe. Wygodne i estetyczne pomieszczenia dla publiczności, rozmieszczenie poszczególnych działów w oddzielnych ubikacjach dla uniknięcia tłoku i umożliwienia szybkiej obsługi klienta, specjalne urządzenia dla interesantów oddziału pocztowo - celnego zaspakajają i czynią zadość pod każdym względem interesowi klienta. — Równocześnie plan budowy uwzględnił we wszystkich szczegółach **zapewnienie pracownikom możliwie najdogodniejszych warunków pracy,** i to tak w kierunku higieny pracy jak i celowej organizacji skomplikowanej pracy wewnętrznej.

Między innymi celowymi urządzeniami pomocniczymi usprawniającymi tok pracy w urzędzie należy wymienić **budowę specjalnego podjazdu kolejowego i dźwigi elektryczne,** które będą łączyć specjalnym tunelem wewnętrzne miejsca pracy ambulansami pocztowymi i peronową obsługą pocztową.

Budowę nowego gmachu wykonała firma inż. **Górskiego** kosztem około 420.000 zł. Budowę rozpoczęto w czerwcu ubiegłego roku przy współudziale firm bydgoskich. — **Ogólna kubatura gmachu wynosi 9.500 m^3.**

Poświęcony nowy gmach ma swoją specjalną wymowę dla pracownika pocztowego, który widzi w nim **wyraz troski władz o zapewnienie mu możliwie najdogodniejszych warunków odpowiedzialnej jego pracy.**

Z walnego zebrania chełmińskich żołnierzy św. Floriana

W sali posiedzeń Rady Miejskiej zagaił w miniony czwartek prezes p. burm. Klein walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, witając przybyłego na zebranie prezesa zarządu Oddziału Powiatowego p. Szupryczyńskiego, przedstawicieli prasy, druhny i druhów.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc pamięci zmarłego członka-założyciela Straży śp. Emila Glattena i odczytaniu protokółu, marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie p. Szupryczyńskiego, który dokonał wręczenia dyplomu naczelnikowi p. Gawronowi Kazimierzowi za osiągnięcie tytułu wicemistrza Pomorza w zawodach strzeleckich Straży w Toruniu, za osiągnięcie 5-go miejsca w tychże zawodach p. Wildenheimowi Ludwikowi oraz drużynie samarytańsko-pożarniczej na ręce komendantki p. Wandy Goncerzewiczówny za pracę na polu świetlicowym. Ponadto zebranie postanowiło nadać dyplom uznania członkowi Straży p. Lazarowiczowi, obecnie zamieszkałemu w Grudziądzu w dowód uznania za prace na niwie strażackiej położone.

P. prezes w swym sprawozdaniu scharakteryzował miniony rok jako **rok nad wyraz wytężonej pracy** i poświęcenia w związku z budową nowej remizy strażackiej, która — według oceny władz okręgowych Strażactwa — jest jedną z najlepszych na Pomorzu. Zeszłoroczne hasło, rzucone przez obejmującego urząd prezesa p. burmistrza Kleina — **budowa nowej strażnicy** — spełniło się. — Obecnie sprawozdawca rzucił hasło na bieżący rok — **wyposażenie strażnicy w sprzęt wewnętrzny.**

W każdej okazji społecznej, państwowej czy charytatywnej w Chełmnie, zawsze kroczył dumnie sztandar strażacki. W zakończeniu złożył prezes podziękowanie wszystkim członkom za ofiarność przy budowie strażnicy, naczelnikowi za sprawne prowadzenie organizacji i sekretarzowi za podjęcie trudu prowadzenia administracji i zbierania finansów tak w trakcie budowy potrzebnych.

Ze sprawozdania naczelnika wynikało, że Straż była wzywana do pożaru w ciągu roku sprawozdawczego 11 razy, 2 razy w akcji ratowniczej.

Komendantka oddziału żeńskiego przedstawiła bardzo obfity bilans pracy w dziedzinie samarytańskiej służby strażackiej. — W końcu gospodarz p. Zaporowicz przedstawił ogólny majątek Straży, zamykający się cyfrą 29.117,05 złotych.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Borzeszkowskiego zebranie wśród oklasków udzieliło zarządowi jednogłośnie absolutorium. W następnym punkcie powierzyło zebranie zarządowi ustalenie terminu tradycyjnego poświęcenia Strażnicy.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie następującym: pp. Borzeszkowski, Uhl, Homa i Waliszewski, jako zastępca.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował prezes obrady hasłem strażackim „Czołem".

Reasumując bilans pracy Straży z ubiegłego roku, stwierdzić trzeba, że istotnie po wybudowaniu własnej strażnicy, przedstawiającej wartość 50.000 złotych w tak ciężkich czasach, Chełmińska Straż Pożarna stanęła w obliczu dokonanego bardzo wspaniałego dzieła i możemy wyrazić przekonanie, że rzucone obecnie hasło na rok następny z tą samą energią i zapałem zostanie zrealizowane.

Tuchola

— **Coś niecoś o impertynenckim hotelliście.** W bardzo grubiański sposób obszedł się ostatnio właściciel hotelu „Du Nord" z przedstawicielem ZAIKS'u (Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych). Bagatelizując sobie organizację tę i prawo jej czuwania nad przestrzeganiem prawa autorskiego, właściciel hotelu wyrzucił na bruk przedstawiciela ZAIKS'u który przyszedł do lokalu z polecenia swej organizacji.

Zajście to oprze się oczywiście o sąd.

Podobnie postąpił ów pan z chłopcem, który przyniósł do lokalu propagandowy numer naszego pisma.

Wogóle te niemiłe zajścia w hotelu tym nie należą do rzadkości; ostatniej niedzieli np. orkiestra pobiła się... z gośćmi.

Świecie

— **Zebranie Oficerów i Podch. Rez.** Tucholskie koło Związku Oficerów Rez. RP. odbyło swe plenarne zebranie w dniu 22 ub. m. w Śliwicach przy udziale 20 członków. Wyjazd z Tucholi nastąpił autobusem. P. ppłk. rez. Rutkiewicz zagajając zebranie nadmienił, iż Związek Oficerów Rezerwy, skupiający w swych szeregach byłych i przyszłych dowódców, musi odegrać w życiu państwowo-twórczym i społecznym decydującą rolę. Poza tym p. prezes podkreślił, iż ZOR. tworzy jedną wielką rodzinę, której członkowie w wzajemnych stosunkach winni odnosić się do siebie jak brat do brata. Następnie p. prezes nawoływał do gremialnej współpracy w bratnich organizacjach jakiemi są Związek Rezerwistów i Podoficerów Rez. w myśl hasła każdy obywatel — żołnierzem.

W następnym punkcie porządku obrad omówiono sprawę prelegentów. W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw organizacyjnych przy czym p. prezes nawoływał do harmonijnej współpracy i solidarności zaznaczając ,iż w stosunku do członków biernych zarząd wyciągnie konsekwencje statutowe. Dalej prezes prosił zebranych o składanie sprawozdań sytuacyjnych w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej do referenta pracy społecznej.

Podgórz

Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Podgórza

W ub. piątek o godz. 19 pod przewodnictwem p. burmistrza **Stamirowskiego** odbyło się **posiedzenie Rady Miejskiej** przy udziale 13 radnych. Zarząd miasta **reprezentowali** p. wiceburmistrz **Szulc Ed.,** pp. radcowie **Rutkowski** Bernard, **Hetlof** Stanisław i **Noga** Ignacy. Sekretarz miejski, p. **Nowak** odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Na przewodniczącego rady w czasie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji Kasy Miejskiej za miesiąc październik rb. rada miejska wybrała jednogłośnie rad. p. **Wierzchowskiego** Ludwika. Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji zreferował przewodniczący Komisji radny p. **Ławniczak** Józef. Sprawozdanie to rada miejska przyjęła do wiadomości. Radny p. **Kobędza** referował **statut o podatku od zabaw publicznych, rozrywek i widowisk.** Rada miejska bez dyskusji uchwaliła jednogłośnie statut w brzmieniu przedstawionym przez referenta. Następnie radny p. Kobędza zreferował rozporządzenie ustalające szczegółowe przepisy **sanitarno - porządkowe** dla miasta Podgórza, które też uchwalono. Rada miejska przyjęła do wiadomości pismo Wydziału Pow. dotyczące zatwierdzenia **zaciągnięcia pożyczki w wysokości 20 tysięcy zł.** na dalsze prace kanalizacyjne. Pismo Wydziału Pow. zatwierdzające uchwałę rady miejskiej o przemianowaniu ul. Gen. Pułaskiego na ul. **Piaski** rada miejska przyjęła do wiadomości. Jako ostatni punkt omawiano sprawę **uprawnień poszczególnych komisyj.**

KALENDARZYK

Wtorek, 1. 12.: Eligiusza
Środa, 2. 12.: Bibiany
Czwartek, 3. 12.: Franciszka, Ksawerego.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda pochmurna z drobnymi opadami. Odwilż. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 30 listopada b. r. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,82 (2,78); Zawichost + 1,55 (1,56); Warszawa + 1,40 (1,50); Płock + 1,30 (1,40); Toruń + 1,72 (1,75); Fordon + 1,62 (1,78); Chełmno + 1,56 (1,76); Grudziądz + 1,80 (1,96); Korzeniewo + 1,96 (2,13); Piekło + 1,46 (1,64); Tczew + 1,56 (1,74); Einlage + 2,18 (2,42); Schiewenhorst + 2,34 (2,52).
Temperatura wody w Wiśle 0,5 (0,5).

Wiadomości urzędowe

Komunikat w sprawie zbiórek publicznych

W związku z odbywającą się w całym Państwie akcją zbiórkową na pomoc zimową dla bezrobotnych i koniecznością poświęcenia całej uwagi i możności materialnej społeczeństwa tej sprawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wstrzymało udzielenie zezwoleń na jakiekolwiek zbiórki publiczne na terenie całego Państwa do dnia 15 stycznia 1937 r.

Wyjątek stanowią zbiórki na cele związane z obroną Państwa, a więc zbiórki na F. O. N., F. O. M. i Pol. Biały Krzyż.

W związku z powyższym podaję do publicznej wiadomości, że nie będę udzielał żadnych zezwoleń na jakiekolwiek zbiórki publiczne do dnia 15 stycznia 1937 r. Organizacje, które już podobne zezwolenia otrzymały, proszę o porozumienie się ze Starostwem, celem przesunięcia terminu zbiórki na okres po 15 stycznia 1937 r.

Niezależnie od powyższego, wobec przypadającego tygodnia pomocy bezrobotnym, nie będę udzielał zezwoleń i przyjmował zgłoszeń na imprezy i zabawy, które projektowane są w czasie do 10 grudnia 1936 r. aby w ten sposób skierować cały wysiłek społeczeństwa bydgoskiego i całą jego uwagę na akcję walki z bezrobociem.

(—) J. Suski, Starosta Grodzki.

Na bruku bydgoskim

— **Odebrać fanty!** B. O. Caritas przypomina po raz ostatni wszystkim którzy mają do odebrania fanty na podstawie wygranych losów ,aby zechcieli to uczynić najpóźniej do czwartku bieżącego tygodnia. Po tym terminie fantów już więcej wydawać się nie będzie, a wygrane przepadają na korzyść B. O. Caritas.

— **Ochronka B. O. Caritas.** Przypomina się zainteresowanym rodzicom, aby w czasie od czwartku do soboty bieżącego tygodnia zapisywali dzieci swoje w wieku przedszkolnym do ochronki B. O. Caritas przy ul. Szczecińskiej 8. Wpisy uskuteczniać można między godziną 9 — 12 w poł.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Marsz. J. Piłsudskiego** w Bydgoszczy (dawn. Gimn. Klasyczne) zaprasza rodziców i młodzież na uroczysty Obchód rocznicy listopadowej. który odbędzie się we czwartek, dn. 3 grudnia br., o godz. 18 w auli gimnazjum (Plac Wolności 9). Wieczór urządzają uczniowie zakładu, zgrupowani w Towarzystwie Tomasza Zana, przy współudziale harcerskiego chóru „Błękitnej Czwórki" z Państwowego Gimnazjum Humanistycznego.

— **Dodatkowy wykaz składek za ubezpieczenie od wypadków drobnych producentów rolnych.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy Oddział Porządku Publicznego zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 25 listopada 1936 r., które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika miasta Bydgoszczy i według którego w czasie od 4 do 18 grudnia 1936 r. wyłożony zostanie w tymże urzędzie (ul. Grodzka 25, pokój 18) do wglądu zainteresowanych dodatkowy wykaz składek od drobnych producentów rolnych.

— **Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: portmonetkę z zawartością, scyzoryk, oraz rower męski. Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie ul. Grodzka 25 pokój 18.

Zebrania — Odczyty

— **Uwaga członkinie Z. P. O. K.** Dziś, dn. 1 grudnia o godz. 17 odbędzie się zebranie informacyjne z referatem p. Linchardtowej o 11-tym listopada i pogadanką o LOPP. Zarząd Z. P. O. K. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich członkiń, by na zebranie stawiły się jak najliczniej i wzięły współudział w pomocy zimowej dla biednej dziatwy rodzin bezrobotnych.

— **Roczne walne zgromadzenia B. K. S. „Polonia"** odbędzie się w dn. 10 grudnia rb. o godz. 20 w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10, II. ptr.

— **Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII. placówka V Bielawy — Skrzetusko.** Zebranie plenarne w czwartek 3 grudnia o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, pl. Piastowski.

— **Walne zebranie** Koła lokalnego **Organizacji Przyspos. Wojsk. Kobiet** do obr. ny kraju odbędzie się w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39 w dn. 2 bm. o godz. 17.30. Referat o „Przysposobieniu Wojskowym Kobiet zagranicą i u nas" wygłosi delegatka Organizacji P. W. K. z Warszawy. Po zebraniu herbatka towarzyska. Goście mile widziani.

— **Tow. Gimn. Sokół III.** Posiedzenie zarządu odbędzie się dziś we wtorek, dnia 1 grudnia br. o godz. 19,30 w stałym miejscu zebrań. Ważne sprawy, komplet konieczny.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 1 grudnia

W rocznicę listopadową

Uroczystą akademię z okazji obchodu rocznicy powstania Listopadowego urządził w dniu 29 listopada **Związek Rezerwistów** wspólnie z **Powstańcami i Wojakami** z Bydgoszczy. Uroczystość poprzedził wstępnym słowem prezes Związku Rezerwistów mecenas **Szlenk.** Dobrze opracowany referat na temat powstania wygłosił ref. wych. obyw. Z. R. ppor. rez. **Nowak.** Chór im. **Paderewskiego,** oraz orkiestra Powstańców i Wojaków przyczynili się do uświetnienia programu dobrze dostosowanymi i wykonanymi pieśniami i utworami muzycznymi. Z aplauzem przyjęto deklamację p. **Pietrowicza** z Teatru Miejskiego, który z werwą i przejęciem odtworzył udatnie wiersz Adama Mickiewicza „Reduta Ordona".

Pod koniec akademii przemówił do zebranych krótko i po wojskowemu komendant Pow. Federacji P. Z. O. O. por. rez. **Bessert.**

Stwierdzić jeszcze wypada, że sala Związku Rezerwistów była po brzegi wypełniona publicznością, a akademia wywarła na zebranych pod każdym względem dodatnie wrażenie.

* * *

Pięknie wypadły obchody zorganizowane przez bydgoskich podchorążych, zawodowych i rezerwy. Ze względu na brak miejsca sprawozdania z tych obchodów zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Komitety domowe obrony przeciwgazowej

W niniejszym artykule omówimy prace Komitetów Domowych w okresie **alarmu lotniczego.** W tym okresie całkowita władza przechodzi w ręce komendanta oplg. domu. Mieszkańcy zostają zaalarmowani, udają się do izb, w których już są przygotowane pomieszczenia uszczelnione i tam pozostają przez czas nalotu samolotów nieprzyjacielskich. Komendant oplg. uruchami służby, to znaczy wysyła je na oznaczone pozycje. Jednocześnie sprawdza zachowanie się mieszkańców, pogaszone światła, pomieszczenia uszczelnione. Udzielanie pierwszej pomocy zagazowanym i rannym oraz lokalizowanie pożaru przeprowadza się w miarę możności własnymi siłami. **W tym też celu organizuje się w dobie obecnej kursy oplg. przez LOPP. aby wyszkolić członków służb przeciwgazowych i innych.**

Istnienie Komitetów Domowych wraz z służbami poza wyżej omówioną pracą w okresie alarmu lotniczego mają jeszcze ważne zadanie: nie dopuszczają do paniki, która stanowi podczas napadu niesłychane niebezpieczeństwo; chronią mienie mieszkańców. Sprężysty **Komitet Domowy** oplg., ściśle związany z władzami opl. miasta, to **jeden z podstawowych czynników skutecznej obrony,** która podczas wojny ma może tak samo wielkie znaczenie jak obrona czynna na froncie.

Idźmy wszyscy za głosem LOPP. i **twórzmy dziś Komitety domowe.**

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 6 grudnia rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i dni następnych „Katia tancerka", operetka J. Gilberta.

Święty Mikołaj w teatrze. W piątek i sobotę, dn. 4 i 5 bm. o godz. 16 odbędzie się tradycyjny obchód **św. Mikołaja** dla naszych milusińskich. Dana będzie przepiękna baśń sceniczna T. Konczyńskiego **„Królewna lilijka"** z udziałem całego zespołu, w reżyserii K. Koreckiego. Ze względu na liczne zgłoszenia uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie teatru po cenach **od 10 gr. do 1,15 zł.** Upominki, które rozdawane będą w antrakcie, składać należy w kancelarii teatru wraz z dokładnym podaniem miejsc, oraz daty przedstawienia codziennie od godz. 10—14 i od 18—21.

„Trafika pani generałowej" ukaże się po cenach zniżonych w niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 16.

KINA:

ADRIA: „Eskapada Weroniki" i ciekawe dodatki.
APOLLO: „Grzesznik mimowoli" i „Klub kawalerów".
BAŁTYK: „Demon złota" i „Dziewczę z obłoków".
KRISTAL: „Kapitan Blood" i obfity nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Straszny dwór".
REWIA: „Mleczna droga" i „Shanghaj".

Koncerty

— **Lotne koncerty na rzecz bezrobotnych.** Staraniem Sekcji imprezowej bydgoskiego Komitetu do walki z bezrobociem odbędą się — jak się dowiadujemy — w obecnym okresie natężonej akcji pomocy zimowej na rzecz bezrobotnych w najbliższy **czwartek, sobotę, niedzielę i wtorek,** t. j. dn. 3, 5, 6 i 8 grudnia w najwięcej uczęszczanych lokalach publicznych lotne koncerty artystyczne, na które złożą się występy artystów Teatru Miejskiego, profesorów i absolwentów Konserwatoriów bydgoskich oraz innych wykonawców. Ze względu na bardzo urozmaicony program koncerty te cieszyć się będą niezawodnie wielką wziętością. Wstęp do lokali będzie bezpłatny, a zebrane przez koncertantów wolne datki zostaną obrócone na pomoc zimową dla bezrobotnych naszego miasta.

Dożywianie 4000 dzieci

w wieku szkolnym i tyleż w wieku przedszkolnym w ciągu całej zimy

oto jedno z głównych zadań Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Bydgoszczy

Pod tym szczytnym hasłem zebrała się w ubiegły piątek w salce posiedzeń Magistratu Sekcja dożywiania dzieci i młodzieży bydgoskiego Komitetu do walki z bezrobociem.

Zebraniu przewodniczył w zastępstwie p. radcy **Mencla** p. radca Beyer przy udziale prawie całego kompletu członków Sekcji. Ze sprawozdania, przedłożonego przez p. przewodniczącego wynika, że dożywianie dzieci rodziców bezrobotnych prowadzi się w szkołach powszechnych już od 4 listopada. Akcja dożywiania ma jednak objąć poza tą kategorią także dzieci wycieńczone i słabe, których rodzice nie mogą się wykazać posiadaniem karty bezrobocia. Dla ustalenia liczby tych dzieci została do kierowników szkół rozpisana **ankieta,** w wyniku której **liczba dzieci obu kategorii, potrzebujących opieki dochodzi do 4000.** Na podstawie wspomnianej ankiety i w rezultacie przeprowadzonej dyskusji postanowiono w tych szkołach, które mają ku temu odpowiednie warunki, **zreformować dotychczasowy sposób odżywiania,** t. zn. zamiast bułek i mleka dawać dzieciom ciepłą strawę. Sekcja dokłada wszelkich starań, by dożywianie dodatkowego kontyngentu dziatwy mogło się rozpocząć natychmiast.

Co do dzieci w wieku przedszkolnym, to jak wiadomo, jako ośrodki dożywiania wchodzą w rachubę przedszkola. Od dnia 1 grudnia uruchomiono **3 dalsze przedszkola** (na **Czyżkówku,** na **Jarach** i przy ul. **Szczecińskiej),** tak że **razem jest obecnie czynnych 21 przedszkoli.** Kontyngent dziatwy, korzystającej z dożywiania w przedszkolach wyniesie również ca 4000, tak że ogólna cyfra dziatwy bydgoskiej, będącej na opiece Sekcji osiągnie ca 8000. Według sprawozdań opiekunek, reforma odżywiania w przedszkolach na korzyść obiadów ciepłych nie napotyka na większe trudności, gdyż przedszkola posiadają odpowiednie kuchnie. Jadłospisy mają być jaknajwięcej urozmaicone, przy czym zostanie zasięgnięta **opinia lekarzy szkolnych.** Przygotowania do uruchomienia tych kuchni są już w toku.

W końcu omawiano sprawę „gwiazdki" dla dzieci, zarówno w szkołach powszechnych jak i przedszkolach. Akcja ta znajduje się dopiero w początkowym stadium przygotowania, ustalono jednak w rezultacie ożywionej dyskusji zasadnicze wytyczne działania, t. j. stwierdzono konieczność skoncentrowania całej akcji pod egidą Komitetu, aby obdarowywanie nie miało charakteru przypadkowości, udzielono opiekunkom i opiekunom instrukcyj, mających na celu wybór najpraktyczniejszych podarków i t. d. Wszelkie zakupy zostaną naturalnie dokonane **w firmach chrześcijańskich.** Ostateczną decyzję co do granicy możliwych wydatków na te cele poweźmie Sekcja w porozumieniu z Sekcją finansowo-zbiórkową Komitetu.

Szczegółowe omówienie sprawy gwiazdki nastąpi na najbliższym **posiedzeniu Sekcji.**

Wyniki Tygodnia Szkoły Powszechnej

Co roku w październiku organizuje **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** na terenie całego państwa t. zw. Tydzień Szkoły Powszechnej. W roku bieżącym **Tydzień ten dał na terenie obwodu szkolnego bydgoskiego nadspodziewany sukces.** Ze wszystkich kół miejskich i wiejskich napływają sprawozdania, z których wynika, że dochód z Tygodnia Szkoły Powszechnej osiągnął wspaniałą **kwotę 8.395 zł.** Szeregi Towarzystwa napełniły się również nowymi członkami.

Doświadczenie ostatniego Tygodnia Szkoły Powszechnej wykazało, że hasła Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. stają się coraz bardziej popularne, przede wszystkim w tych warstwach, które posyłają dzieci do szkół powszechnych. Spotykało się dużo wzruszających objawów, jak ze wszystkich stron spieszono na apel Towarzystwa. by przysporzyć grosza na budowę szkół. Prasa miejscowa poparła wysiłek miejscowego komitetu, zapoznając społeczeństwo z dotychczasowym dorobkiem Towarzystwa. Podziękowanie należy się p. dyr. Winterfeldowi i jego zespołowi, który bezinteresownie urządził koncert na rzecz Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Najofiarniejszymi współpracownikami Towarzystwa byli **nauczyciele szkół powszechnych,** którzy zorganizowali w kołach z współudziałem młodzieży szkolnej imprezy, popularyzując hasła Towarzystwa, oraz jednając mu nowych członków.

Emeryci do jednolitego silnego szeregu

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów Województw Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy — członek Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie — zawiadamia swoich **członków i członkinie,** że w czwartek, dnia 3 grudnia br. o godz. 16 odbędzie się na sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy — miesięczne plenarne zebranie członków Stowarzyszenia, w którym mogą brać udział **tylko członkowie i zaproszeni delegaci.** Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Na porządku dziennym sprawa zniesienia **dekretów emerytalnych z listopada i grudnia 1935 r.** Ze względu na zbliżającą się sesję sejmową przybycie **wszystkich członków jest konieczne,** w celu uzgodnienia prac Zarządu na najbliższą przyszłość.

Sekretariat Stowarzyszenia mieści się przy ul. Toruńskiej Nr. 4 m. 1 i jest czynny w poniedziałki, w środy i piątki od godz. 15 do 17 — tamże przyjmuje się zapisy nowych członków i udziela bezpłatnych informacyj w sprawach emerytalnych.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 30 listopada 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,60—89,78—89,42; Berlin 212,36—212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,40—289,10—287,70; Kopenhaga 116,00—116,29—115,71; Londyn 25,99—26.06—25,92; Nowy Jork 530¾—532—529½; Nowy Jork kabel 531—532¼—529¾; Oslo 130,50—130,83—130,17; Paryż 24,73—24,79—24,67; Praga 18,78—18,83—18,73; Sztokholm 134,00—134,33—133,67; Żurych 122,00—122,30—121,70; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,02—28,12—27,92; Helsinki 11,50—11,44; Montreal 531¼—528¾.

Tendencja utrzymana.

Waluty

Dol. kanad. 531—528; floreny hol. 289,10—287,40; franki franc. 24,79—24,65; franki szwajcarskie 122,30—121,50; funty ang. 26,06—25,90; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,70—17,20; korony duńskie 116,29—115,45; korony norweskie 130,83—129,85; korony szwedzkie 134,33—133,35; liry włoskie 25,20—24,60; marki fińskie 11,50—11,00; marki niemieckie 114,00—107,00; szylingi austriackie 95,50—94,50; marki niemieckie srebrne 122,00—115,00.

Akcje

Bank Polski 108,00—108,50; Cukier 29,50; Lilpop 14,50—14,35; Norblin 61,00; Starachowice 35,00.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwest. 1 em. 66,50 serie 85,00; 3 proc. poż. inwest. 2 em. 65,50 serie 80,00; 5 proc. poż konwersyjna 51,75; 6 proc. poż. dolarowa 66,50; 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46,25; 7 proc. poż. stabiliz. 470,00—470,00 ost. drobne kupon 62,78; 4½ proc. poż. ziemska seria piąta 49,00—48,75; 5 proc. poż. Warszawy nowe 54,00—53,50—54,25 ost. drobne; 5 proc. Łodzi nowe 48,50; 6 proc. poż. obl. Warszawy szósta em. 58,75—59,00; 6 proc. obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 55,50.

Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30 listopada 1936 r.

Ceny transakcyjnej niema. Ceny orientacyjne: żyto 18,50—18,75 stałe. Mąki żytnie wszystkie gat. obie kolumny plus 25 groszy. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót żyta: 2251,6 tonn w tym żyta 687, pszenicy 45, jęczmienia 195, owsa 60.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 30 listopada 1936 r.

Żyto 140 ton od 19,35—19,25—19,35—19,85; Pszenica standartowa 24,75—25; jęczmień browarowy 24—25; 661—667 grl. 20 [illegible]—21,25; 643—649 grl. 20,50—20,75; 620,5—626,5 [illegible] 19,75—20; owies 40 ton 16,30—16,25—16,50; mąka żytnia wyciągowa gat. 1 0—50 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. 1 0—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gatunek II 50—65 proc. wł. w. 22,75—23,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 22,50—23,25. Mąka pszenna: gat 1 wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 40,75—42,25; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 39,75—40,25 gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39—39,50; gat. IC 0—60 pr. wł. w. 38,25—38,75; gat. ID 0—65 proc. 37,50—38; gat IIA 33,75—34,75; gat. IIB 20—65 proc. 33,25—34,25; gat. IIC 45—55 proc. 32,25—33,25; gat. IID 45—65 proc. 31,50—32,50; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,25—31,25 gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,25—27,75;; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,25—26,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,25—29,75; otręby żytnie wymiał stand. 13,25—13,50; pszenne miałkie stand. 13—13,50; średnie 12,50—13; grube 13,75—14; otręby jęczmienne 14,50—15; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 62—65; gorczyca 30—33; siemie lniane 40—43; peluszka 20—21; wyka 19—20; groch: polny 20—21; Wiktoria 21—26; Folgera 21—24; łubin: niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 97% 125—140; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,17,5; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch: lniany 21—21,50; rzepakowy 16,50—17; słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Wtorek, 1 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół Niny Mańskiej. 12.40 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka P. K. O.". 16.30 Koncert Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Kaszowska (fortepian), Teodor Kleinman (skrzypce). 17.45 „Papier" — monolog Teofila Trzcińskiego. 17.55 „O wynikach akcji pomocy zimowej" — audycje informacyjne ze wszystkich Rozgłośni P. R. 18.10 „Sport w Chorzowie" — pog. wygł. Edward Ludwiczak (z Katowic). 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00—19.20 „Dyskutujmy": „Praca i wczasy" — dyskusję zagai dr. Aleksander Hertz. 19.20 „W dniu święta Jugosławii". 1) Przemówienia, prezesa Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego wicemarszałka J. Barańskiego, oraz przedstawiciela poselstwa Jugosławii, 2) Koncert w wyk. chóru „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana i Juno Gordez (śpiew). 19.40 Programy lokalne. 20.00 V Koncert „O. R. M. U. Z-u". Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego. Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, chór żeński prof. Kozłowskiej pod dyr. Bronisława Rutkowskiego, Paweł Lewiecki (fortepian), Stefan Rachoń i J. Draże (skrzypce). Słowo wstępne do koncertu wygł. prof. Bronisław Rutkowski. 1. G. Torelli: Concerto musikale op. 6 Nr. 10 na orkiestrę smyczkową i organy. 2. F. Geminiani: Concerto grosso g-moll op. 3. Nr. 2. na orkiestrę smyczkową. (I wykonanie). 3. H. Schütz: Psalm 42 z „Samphoniae sacrae" „Czemuś smutna moja duszo?" na 2-głosowy chór żeński, orkiestrę i organy. 4. Jan Sebastian Bach: Koncert D-dur na fortepian i orkiestrę (transkrypcja autora z koncertu skrzypcowego E.). 5. J. Chr. Bach: Simfonia Concenstante Es-dur na dwoje skrzypiec i orkiestrę (II wyk.). W przerwie ok. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.40 „Nieznany Poeta" — (Wiktor Popławski) — szkic literacki Antoniego Potockiego. 21.55 „Herbatka śpiewająca" — w opr. Programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj" 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.40—12.50 „Pomorska gazetka rolnicza". 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert rklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Krajobrazy w muzyce (płyty). 16.00—16.15 „Największe cmentarzysko podwodne" felieton, wygł. Mieczysław Zydler. 18.20 „Audycje dla kształcącej się muzycznie młodzieży": p. t. „Orkiestra dęta — jej skład i użyteczność", w opracowaniu Zygmunta Grabowskiego. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.40—20.00 Utwory salonowe w wyk. solistów (płyty).

ZAGRANICA

18.00 Leningrad. „Dama pikowa" — opera Czajkowskiego. 19.25 Anglia. (Nat. Progr.). Utwory fort. Busoniego w wyk. Petriego. 20.45 Rzym. „Turandot" — opera Busoniego. 21.00 Bruksela franc. „Il maestro di capella" — opera Paera.



Z okazji św. Mikołaja Kiermasz Rodziców grzecznych dzieci do siebie zaprasza,
A że towar bezkonkurencyjnie tani, wybór olbrzymi — publicznie ogłasza,
Wszystkim życzeniom kochanych dzieci, uczynimy zadość
Kupujcie w Kiermaszu, a dzieci i rodzice będą miały radość.



Kiermasz Światowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia — Tczew 8566

Niniejszem podaję mojej W. Szan. Klienteli uprzejmie do wiadomości, że z dniem 1. XII. b. r. znajduje się mój

zakład fryzjerski
dla Pań i Panów na ul.
Piekary 41 *obok przejścia* **Łuku Cezara**
na prawej stronie

Niezmiennie jak dotąd, staraniem moim będzie moją W. Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolić.
Prosząc o łask. darzenie mnie dalszym zaufaniem, kreślę się z prawdziwym poważaniem

Sumienna i fachowa obsługa. Rok zał. 1903.
Ksawery Ebert
mistrz fryzjerski
8757Ck

Już znacznie taniej

Płaszcze damskie i męskie
z ostatnich zakupów.
Polecam po cenach istotnie bardzo niskich:
bielizna damska, męska i dziecięca - Bonżurki - Poranniki - Piżamy
8756 **Warto wejść na piętro.**
W. Jędrowski, Toruń, róg Szerokiej i Szczytnej I. piętro.
Przyjmuję wszystkie pożyczki. *Kredyt na asygnaty.*



„Futro"

Maria Bohuszewiczowa
Toruń, Szeroka 25, I piętro nad f-mą Dalkowski
poleca modelowe futra gotowe i na zamówienia 8011
Trzyćwierciowe kurtki agneaux rasés
Spody (nutrietty) w wielkim wyborze od 30 zł pod palta damskie i męskie.
Przepiękne kołnierze z lisów polarnych, srebrnych oraz **skórki** wszelkiego rodzaju.
Pracownia własna.
Firma chrześcijańska.

MEBLE

JADALNIE - SYPIALNIE
GABINETY - KUCHNIE
FOTELE - TAPCZANY
DYWANY
8679
Solidne wykonanie — Niskie ceny —
poleca firma
BRACIA TEWS
TORUŃ, ulica Mostowa 30.
Od 40 lat przodujące przedsiębiorstwo na Pomorzu!

Firma
A. Freiter
w NOWEMMIEŚCIE n./Drw.
poleca na gwiazdkę
w dużym wyborze po b. przystępnych cenach
bławaty, konfekcję damską i męską, czapki, kapelusze itp.
8758
Na gwiazdkę ceny znacznie zniżone.

Kredyt
na asygnaty
najtaniej
BŁAWATY
GALANTERIA
BIELIZNA
8636
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 23.

Proszę żądać ofert
rok. zał. 1887.
FORTEPIANY-PIANINA
światowej sławy
FIRMY BETTING
na dogodnych warunkach spłaty, już od zł. 1000.— poleca
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
H. TUROSTOWSKA
TORUŃ, Św. Ducha 14.
7341Ck

TORUŃ

SPRZEDAŻ

Krawaty
w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów, Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

MEBLE

solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie
GÓRECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251.
5660

Opaski higieniczne
Obsługa damska
Hurtownia Drogeryjna
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8539

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny poleca T. Rzymkowski, hurtowna drogeria. Toruń, Szeroka 43. 8572Ck

3 place
budowlane na sprzedaż. — Wiadomość „Dzień Pomorza" Filia Toruń. 8681C

Na Mikołaja
poleca wielki wybór
ZABAWEK
Wózki dla lalek
wózki dla dzieci
po najniższych cenach
M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNA 4.
8674

KUPNO

Kupuję
wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szynal, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

Dom kupię
czynszowy, najchętniej na Bydgoskiem przedm. Wpłacę gotówką 30.000 zł oraz 20.000 zł automatycznie przeleję hipotekę z mej poprzedniej nieruchomości, czyli razem 50.000 zł. Reszta do omówienia. Zgłoszenia proszę kierować do „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Bydgoska 56, dla „Z.K.J.". Pośrednictwo osób trzecich bezwzględnie wykluczone.
8724C

MIESZKANIA WOLNE

Pokój
dobrze umeblowany, ciepły z wygodami, 1 ptr. front, Toruń, Słowackiego 63 m. 4
8678C

4 pokoje
z kuchnią, parter, do wynajęcia. Wiadomość „Dzień Pomorza" Fila Toruń.
8680C

Mieszkanie
8-pokojowe, komfortowe, III piętro do wynajęcia od 1. lutego 1937. Siudowski, Toruń, Szopena 19, parter.
8755Ck

Pokój
duży do wynajęcia — ładnie umeblowany. Toruń, ul. Klonowicza 38, m. 3.
8752Ck

Słoneczne
mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, Toruń, św. Jerzego 44/46, wynajmie Kohnert Różana 5, II. 8761Ck

5 pokoi
do wynajęcia z wygodami, na II. piętrze. Toruń, Most Pauliński 4. 8615C

RÓŻNE

Wykwintny
manicure, tylko 50 gr. Toruń, Kopernika 9. Przyjmuje od 10—2 i 3—7.
8754Ck

HUNGARIA
Toruń, Prosta 19
zaprasza Szan. Publiczność **na własnego wyrobu kaszanki, salcesony i t. p.** w dniach 30. XI. i 1. XII.
8726 właśc. **St. Maruta.**

Wszelkie roboty
ślusarskie, wiercenie studzien oraz **odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (4526



Rady Gwiazdora

Chcesz się zaopatrzyć w piękne i praktyczne podarki dla swoich pociech?
Czytaj ogłoszenia w naszym wydawnictwie

Ogłoszenie zamieszczone u nas zapewni każdemu ruch w jego przedsiębiorstwie i zbyt nowosprowadzonych towarów,

Nowocześnie urządzony
Zakład Fryzjerski
dla Pań i Panów
Daję gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szybkiej obsługi
B. Słupski
Toruń, Bydgoska 58
Ck 8374

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5, Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 7448

Farbowanie
zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 7446C

Skład
w Toruniu, najlepszy punkt miasta, nadający się na każdą branżę, do oddania zaraz. Oferty „Dzień Pom." Toruń, 8608Ck

LEKCJE

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Nowy kurs rozpoczynam 2 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 8688Ck

GRUDZIĄDZ

Skóry
wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993Gk

Kupię
używane futro damskie w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod „Futro". — Grudziądz. 8729 G

BYDGOSZCZ

Restaurację
sprzedam wraz z całkowitym urządzeniem. Bilard. Gotówką 3.000 zł. Wiadomość i omówienie Hotel Polonia, Bydgoszcz, Warszawska 17, Godzwon Władysław. 8723C

GDYNIA

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami, duże, słoneczne, 80 zł mies., zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia, ul. Kasztelańska 6 (Redłowo — koło komisariatu — wejście ulicą Kopernika). (8762

Meble biurowe
oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI
H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63, tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem.
8556M

Zagubioną
legitymację Funduszu Pracy nr. 244/35 unieważniam.
8733Mk Jan Stalkowski.

Artysta
malarz szuka panny w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „Młody". 8749Mk

Szofer
mechanik, lat 28, kawaler, z dobrym poleceniem szuka zajęcia na wóz prywatny. Zgłoszenia: Wysocki, Gdynia, Pomorska 43, (u stolarza). 8751Mk

Poszukuję
nauczycielki francuskiej dla konwersacji. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. pod „1424".
8765Mk

3-pokojowe
mieszkanie umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia, telefon 22-46,
8734Mk



— Jakiem prawem ten człowiek tak krzyczy?
— To mój cichy wspólnik.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.